

Sygn. akt I C 3942/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Anna Chmielarz

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2023 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **K. K. (1), J. K. (1)**

o zapłatę wraz z roszczeniem ewentualnym

I. zasądza solidarnie od pozwanych K. K. (1), J. K. (1) na rzecz strony powodowej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 488.069,73 zł (czterysta osiemdziesiąt osiem tysięcy sześćdziesiąt dziewięć złotych 73/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 stycznia

2023 r. do dnia 29 sierpnia 2023 r. za jednoczesnym zaoferowaniem przez stronę powodową zwrotu na rzecz pozwanych kwoty 106.972,37 zł (sto sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dwa złote 37/100) oraz kwoty 103.579,10 CHF (sto trzy tysiące franków szwajcarskich pięćset siedemdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich 10/100) albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty;

II. oddala powództwo główne w pozostałej części, a powództwo ewentualne w całości;

III. zasądza solidarnie od pozwanych K. K. (1), J. K. (1) na rzecz strony powodowej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 23.831 zł (dwadzieścia trzy tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Sędzia Anna Chmielarz

Sygn. akt I C 3942/22

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie I Wydział Cywilny

z dnia 27 listopada 2023 r.

Strona powodowa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w pozwie przeciwko K. K. (1) i J. K. (1) wniesionym do Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 19 grudnia 2022 r. wniosła o:

1. zasądzenie in solidum od K. K. (1) oraz J. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 1 029 624,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, na podstawie art. 481 § 2 k.c., liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej pozwu do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości dokonanej zapłaty;

ewentualnie:

2. zasądzenie in solidum od K. K. (1) oraz J. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 879 985,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, na podstawie art. 481 § 2 k.c., liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej pozwu do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości dokonanej zapłaty;

w każdym przypadku

3. zasądzenie in solidum od K. K. (1) oraz J. K. (1) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonych opłat skarbowych w wysokości 34 zł od złożonych pełnomocnictw procesowych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że zapłata należności przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości dokonanej zapłaty;

(...)

9. zabezpieczenie roszczenia pieniężnego zgłoszonego w pkt 1 petitum pozwu (...).

Powodowy Bank na uzasadnienie swojego żądania podniósł, że zmierza do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii spornych pomiędzy stronami, które powstały w związku z zarzutem nieważności umowy. Pomędzy stronami toczy się przed Sądem Okręgowym w Krakowie (I C 1818/21) postępowanie z powództwa kredytobiorców w stosunku do Banku.

Jako podstawę roszczenia głównego Bank wskazał art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie banku nie może być uznane za zaspokojone w całości w przypadku zwrotu świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy w ich nominalnej wysokości. Podstawą żądania ewentualnego jest art. 358¹ § 3 k.c. Miernikiem dla dokonania waloryzacji powinien być poziom inflacji ustalonej zgodnie z oficjalnymi publikacjami GUS (k. 29-30). Powód nie wzywał pozwanych do zapłaty (k. 30, pkt 98, przyznanie – k. 146 v.).

Bank wnosił równocześnie o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy z powództwa strony pozwanej prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Krakowie (sygn. akt I C 1818/21).

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2022 r. (k. 136) Sąd oddalił wniosek powodowego Banku o zabezpieczenie roszczenia.

Pozwani K. i J. K. (2) złożyli dnia 3 lutego 2023 r. **odpowieź na pozew**. Zakwestionowali żądania pozwu w całości oraz wnieśli o zwrot pozwu, względnie oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania wg norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa w wysokości dwukrotności stawki minimalnej). Pozwani przyznali, iż wytoczyli przed Sądem Okręgowym w Krakowie powództwo przeciwko bankowi o zapłatę i ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Podnieśli zarzuty: przedawnienia roszczenia o zwrot kapitału kredytu, przedwczesności powództwa, nieudowodnienia wysokości roszczeń.

W uzasadnieniu pozwani wskazali na oczywistą bezzasadność powództwa oraz jego pozorny charakter. Podnieśli dodatkowy zarzut bezzasadności roszczeń o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci korzystania z kapitału, tudzież sądowej waloryzacji kapitału. Ponadto w ocenie pozwanych roszczenie powoda jest sprzeczne z art. 5 k.c.

W piśmie z dnia 19 kwietnia 2023 r. (k. 203) **powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie**. Zaprzeczył jakoby powództwo było przedwczesne lub złożone dla pozorów. Stwierdził, iż jego roszczenia nie są przedawnione oraz mają odpowiednią podstawę prawną. Podniósł, powołując się na wyrok wstępny Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie sygn. akt XV C 137/22, iż „ani prawo krajowe, ani prawo unijne czy orzecznictwo TSUE nie wprowadza zakazu dochodzenia świadczeń dalej idących niż zwrot kapitału”.

Postanowieniem z dnia 16 czerwca 2023 r. (k. 230) Sąd oddalił wniosek powodowego Banku o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Krakowie sygn. akt I C 1818/21. Sąd oddalił również ponowiony wniosek powoda w tym przedmiocie (k. 247).

Na rozprawie dnia 19 lipca 2023 r. (k. 247) pozwani wskazali, iż mają świadomość, że muszą rozliczyć się z bankiem. Wskazali, iż wpłacili więcej niż wypłacony im kapitał, a ponadto nie mają już zaufania do instytucji bankowej. W piśmie z dnia 31 lipca 2023 r. (k. 249) pozwani poinformowali Sąd, iż mają zamiar rozliczyć się z powodem poprzez sporządzenie oświadczenia o potrąceniu. W piśmie z dnia 30 sierpnia 2023 r. (k. 255, k. 290) pozwani podnieśli procesowe zarzuty potrącenia i zatrzymania. Podstawą obu zarzutów było oświadczenie materialnoprawne, uprzednio skierowane do powoda. Dodatkowych wyjaśnień w tym zakresie pozwani udzielili na rozprawie dnia 4 września 2023 r. (k. 289).

Strony prowadziły rozmowy ugodowe, ale nie osiągnęły porozumienia (k. 443-448).

Pozwani podtrzymali swoje stanowisko w sprawie w piśmie z dnia 3 listopada 2023 r. (k. 451), a powód w piśmie z dnia 7 listopada 2023 r. (k. 458), akcentując ponownie, iż w jego ocenie pozwani nie posiadają statusu konsumenta w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w W..

Fakt bezsporny, informacja z KRS – k. 45.

Dnia 19 lutego 2008 r. pozwani zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr U (...). Bank na podstawie przedmiotowej umowy udzielił pozwanym kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego w wysokości 342 622,20 CHF zł na okres 30 lat (§ 1 ust. 1 i 2). Kredyt został udzielony na finansowanie kosztów zakupu domu mieszkalnego jednorodzinnego, parterowego z użytkowym poddaszem o powierzchni użytkowej około 173 m², położonego na działce nr (...) o powierzchni 0,07 ha w U., gm. Z., refinansowanie poniesionych środków własnych, finansowanie kosztów wykończenia przedmiotowej nieruchomości (§ 1 ust. 3 pkt 1-3). Zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka zwykła w kwocie 342 622,20 CHF (§ 6 ust. 1 pkt 1). Od kwoty kredytu bank pobrał 3 426,22 CHF prowizji (§ 2 ust. 1). Ustalono, iż kredyt zostanie wypłacony w transzach na rachunek zbywcy nieruchomości oraz kredytobiorcy (§ 2 ust. 2). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w ust. 3. Spłata następować miała w złotych, przy czym na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej wpływać miała zmiana kursu waluty (§ 4 ust. 1). W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miał mieć m.in. Regulamin kredytu budowlanego i hipotecznego (§ 17 pkt 1). Umowa zawiera oświadczenie kredytobiorcy, wskazujące, iż został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej (§ 18 ust. 3).

Regulamin stanowi m.in. co następuje:

- Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty, obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 37 ust. 1);
- Kredyty w walutach wymienialnych spłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2).
- Odsetki, prowizje oraz opłaty (...) naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 38 ust. 1);
- W przypadku kredytu w walucie wymienialnej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów kredytu, stosuje się kurs sprzedaży waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu. W przypadku

konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosuje się kurs kupna waluty kredytu, obowiązujący w banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 2);

- W przypadku kredytów w walutach wymienialnych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu w walucie wymienialnej może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikająca z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosi kredytobiorca (§ 40 ust. 1);
- Kredytobiorca zobowiązuje się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna waluty z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§ 40 ust. 2);
- Nadwyżka z tytułu różnic kursowych zostanie wypłacona kredytobiorcy (§ 40 ust. 3).

Umowa została zawarta na wzorcu przygotowanym przez bank. Nie podlegała negocjacom. Miała charakter adhezyjny.

Dnia 25 października 2011 r. strony zawarły aneks do umowy, który m.in. umożliwił kredytobiorcom dokonywanie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu bezpośrednio w walucie CHF (§ 1). Aneks wskazywał także na sposób ustalania kursu wymiany walut (§ 4) oraz zawierał dodatkowe pouczenia o ryzyku (§ 7 ust. 2).

Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na ustalenie kursu franka szwajcarskiego dla celów realizacji umowy kredytu. W umowie kredytowej nie było żadnego ograniczenia banku w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla celów jej realizacji, a kurs ten mógł się zmieniać nawet kilkukrotnie w ciągu dnia.

Dowód: umowa kredytu (k. 75-79), aneks nr (...) do umowy (k. 80-81), regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego (k. 183-190).

Powód wypłacił na rzecz pozwanych łącznie kwotę 740 957,23 zł (fakt przyznany k. 146 v.).

W okresie od dnia 19 lutego 2008 r. do dnia 27 lipca 2021 r. pozwani spłacili 138 500,82 CHF kapitału kredytu, 45 645,31 CHF odsetek oraz 17,73 CHF odsetek karnych.

Dowód: dyspozycje wypłaty kredytu (k. 83, 84), historia rachunku (k. 85-89), historia wypłat kredytu (k. 91), historia spłat rat kapitałowych kredytu (k. 93-94), historia spłat rat odsetkowych kredytu (k. 95-97), zestawienie operacji (k. 120-122), zaświadczenie banku z załącznikami (k. 163-172), zaświadczenie banku z załącznikami (k. 261-264).

Pozwani we wrześniu 2019 r. skierowali do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W. wniosek o zawezwanie powoda do próby ugodowej. Rozprawę w tej sprawie Sąd przeprowadził dnia 22 listopada 2019 r. Strony nie doszły do porozumienia, a sygnatura sprawy (II Co 3393/19) została zakreślona z uwagi na brak możliwości zawarcia ugody.

Dowód: wniosek pozwanych o zawezwanie do próby ugodowej – projekt (k. 173-182), protokół rozprawy (k. 191).

Pozwani K. i J. K. (2) pozwem z czerwca 2021 r., powołując się na bezwzględną nieważność umowy o kredyt, wnieśli do Sądu Okręgowego w Krakowie o zasądzenie od pozwanego (tu powoda) łącznie kwoty 103 580,30 zł i 103 579,10 CHF oraz ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 1818/21 (fakty przyznane – k. 146 v.).

W sprawie z powództwa kredytobiorców Sąd Okręgowy w Krakowie przeprowadził 29 marca 2022 r. i 23 lutego 2023 r. rozprawy, a na pierwszej z nich przeprowadził dowód z przesłuchania powodów (tu pozwanych), z których wynika, iż:

Pozwany jest z zawodu nauczycielem, a pozwana przewodnikiem turystycznym, obecnie przedsiębiorcą. W 2008 r. potrzebowali środków na zakup domu. Skontaktowali się więc z doradcą kredytowym (...) Banku, który przygotował dla

nich przegląd ofert kredytów hipotecznych, przy czym nie mieli oni zdolności kredytowej na kredyt w PLN. Doradca zapewniał ich, że oferowane kredyty w CHF są najlepsze na rynku i stanowią bezpieczny instrument finansowy z uwagi na stabilność kursu franka. Przekonywał, że możliwość zaciągania przez Polaków kredytów w CHF to „okazja”, którą należy wykorzystać. Wskazywał na możliwość spadku kursu waluty CHF poniżej 2 zł. Umowa została zawarta w siedzibie banku na przygotowanym przez bank wzorcu. Kredytobiorców nie pouczono o ryzyku związanym z oferowanym produktem. Nie przedstawiono im symulacji obrazujących wpływ drastycznego wzrostu kursu CHF na wysokość ich zobowiązania. Rata kredytu wynosi obecnie ok. 5 500 zł, a na początku spłaty była to ok. połowa tej kwoty. Kredytobiorcy mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i zgadzają się na nie.

Dowód: kopia pisma sądowego (k. 99), kopia pozwu kredytobiorców (k. 99 v.-118), protokoły rozpraw w sprawie I C 1818/21 (na k. 200-202 kopie kart 389-390 oraz 522 z akt I C 1818/21), kopia odpowiedzi na pozew (k. 273-285).

Pozwani są właścicielami (na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej) kredytowanej nieruchomości położonej w U., gm. Z., oznaczonej numerem 14/4. Nieruchomość obciążona jest hipoteką umowną zwykłą w kwocie 342 622,20 CHF oraz hipoteką umowną kaucyjną do kwoty 171 311,10 CHF – obiema na rzecz Banku (...) S.A. Centrum Regionu w K..

Dowód: wydruk księgi wieczystej nr (...) z systemu (...) (k. 129-133).

Pozwani, pismem z dnia 18 sierpnia 2023 r., wezwali powoda do zapłaty w nieprzekraczalnym terminie 3 dni kwot 1 257,16 PLN, 184,89 CHF oraz 53 668,58 CHF. Pismo doręczono powodowi dnia 23 sierpnia 2023 r. (wyjaśnienia niejasności potwierdzenia doręczenia przesyłki – k. 442, k. 454 v., pismo Poczty Polskiej – k. 456).

Pismem z dnia 28 sierpnia 2023 r. pozwani złożyli powodowi oświadczenie o potrąceniu przysługujących im wymagalnych wierzytelności w kwocie 251 630,34 PLN (po przeliczeniu na PLN) z wierzytelnością powoda o zwrot kwoty 740 957,23 PLN. Oświadczenie o potrąceniu nie obejmowało należności dochodzonej przez pozwanych od Banku w sprawie sygn. akt 1818/21. Pozostała po potrąceniu, nieumorzoną wierzytelność o zwrot świadczenia nienależnego w wysokości 488 069,73 PLN (sprostowanie kwoty – pismo z 15.09.2023 r., k. 442), pozwani objęli prawem zatrzymania – do czasu zaoferowania albo zabezpieczenia im zwrotu wierzytelności o zwrot świadczenia nienależnego, dochodzonej wobec powoda przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie sygn. akt I C 1818/21 w wysokości 106 972,37 PLN oraz 103 579,10 CHF.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 265) z pełnomocnictwami (k. 266-270) i potwierdzeniem doręczenia (k. 271-272, oświadczenie o potrąceniu i zatrzymaniu (k. 286), pełnomocnictwo (k. 287), zaświadczenie Banku z 3.08.2023 r. (k. 261-264).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, wskazanych wyżej jako dowody, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony. Sąd zapoznał się ponadto z aktami sprawy I C 1818/21 (k. 144) i wykonał kopie kart 389-390 oraz 522 (k. 199).

W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznań pozwanych złożonych w sprawie sygn. akt I C 1818/21, które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. W przedmiotowej sprawie strony nie wnosiły o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanych (k. 247 v.). Niezależnie od powyższego, ocena zasadności roszczeń powoda zależy w przedmiotowej sprawie przede wszystkim od oceny prawnej zapisów umów kredytu zawartych w dokumentach.

W odniesieniu do dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia. Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów, księgowości i bankowości (k. 247 v.), mając na względzie zebraną w sprawie dokumentację. Okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony ten dowód nie miały znaczenia w ocenie Sądu meriti dla rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn prawnych opisanych poniżej.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne okazało się częściowo zasadne, a powództwo ewentualne podlegało oddaleniu w całości.

W przedmiotowej sprawie żądanie główne Banku dotyczyło zapłaty przez pozwanych kwoty z tytułu zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego pozwanym, przy doliczeniu do niej kwoty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, a w żądaniu ewentualnym – waloryzacji tej kwoty (k. 247). Podstawa żądania głównego wskazana została przez Bank w art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., natomiast podstawa żądania ewentualnego w art. 358¹ § 3 k.c.

Przedmiotowa sprawa zgodnie z obowiązującą w orzecznictwie zasadą rozliczeń stron w przypadku nieważności umowy – wg teorii dwóch niezależnych kondykcji mogła i powinna toczyć się odrębnie i brak było w ocenie Sądu orzekającego podstaw do zawieszenia sprawy do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy wytoczonej przez pozwanych (konsumentów) przeciwko powodowi (Bankowi), która toczy się nadal przez Sądem Okręgowym w Krakowie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia** o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). **Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna**”.

Skoro powodowy Bank wystąpił z żądaniem restytucyjnym zwrotu od konsumentów świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy z powołaniem podstawy prawnej w art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz formułował dalej idące, poza zwrotem kwoty kapitału żądania, rolą Sądu była ocena zasadności zgłaszanych żądań.

W rozpoznawanej sprawie z uwagi na brak prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie I C 1818/21 kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami miało dokonanie oceny zasadności roszczeń Banku w świetle oceny ważności zawartej przez strony umowy. Konstrukcja pozwu była taka, że zdaniem Banku umowa kredytu jest ważna i skuteczna, ale z uwagi na najnowsze orzeczenia Sądu Najwyższego Bank jest zmuszony jednocześnie podjąć czynności w celu zabezpieczenia swoich roszczeń, na wypadek gdyby Sąd w postępowaniu z powództwa kredytobiorców prawomocnie uznał umowę kredytu za nieważną (k. 7 pozwu). Jak dalej wskazał powód zaistniało ryzyko, że bieg terminu przedawnienia roszczeń Banku może rozpocząć się jeszcze przed prawomocnym wyrokiem rozstrzygającym spór pomiędzy stronami co do ważności umowy kredytu. Taka konstrukcja twierdzeń pozwu opartego przez Bank na twierdzeniach o ważności umowy kredytowej, ale jednoczesnym domaganiu się od kredytobiorców zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia i dalszych świadczeń spowodowała, że wobec przyznania przez pozwanych nieważności umowy, Sąd dokonał samodzielnie oceny charakteru prawnego umowy w niniejszym postępowaniu. W przypadku przyznania przez Bank twierdzeń pozwanych podnoszonych w sprawie I C 1818/21 o nieważności umowy, zdaniem Sądu nic nie stałoby na przeszkodzie dokonania rozliczenia stron bez konieczności wytaczania kolejnych spraw (np. poprzez zgłoszenie w odpowiedzi na pozew powództwa wzajemnego, czy zarzutu potrącenia roszczeń Banku). Taktyka procesowa Banku oraz ustalona w orzecznictwie odrębność wierzytelności przysługujących stronom nieważnej umowy (zasada dwóch kondykcji) powoduje konieczność dokonywania oceny tej samej umowy kredytowej w dwóch odrębnych postępowaniach, jednym z powództwa kredytobiorców, a drugim z powództwa Banku. Co więcej często zdarzać się będą sytuacje, że orzeczenia dotyczące kondykcji Banku mogą wyprzedzać te dotyczące kondykcji kredytobiorców, a zapadłe w sprawach różne wyroki mogą zawierać rozstrzygnięcia, skomplikowane na etapie ich

wykonania (np. poprzez uwzględnienie przez różne sądy w dwóch wyrokach zarzutów zatrzymania zarówno po stronie Banku jak i kredytobiorców). Zadaniem Sądu w niniejsze sprawie była ocena zasadności kondykcji Banku.

Na wstępie należy podkreślić, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W okresie lat 2003–2011, a zwłaszcza w latach 2005–2008, banki masowo udzielały konsumentom kredytów hipotecznych powiązanych z kursem waluty obcej. Dotyczyło to przede wszystkim franka szwajcarskiego (CHF). Według danych Komisji Nadzoru Finansowego w okresie lat 2005–2008 kredyty powiązane z kursem waluty obcej, a zwłaszcza CHF, stanowiły większość udzielanych kredytów konsumentom na zakup nieruchomości mieszkalnej. Przykładowo w roku 2008 aż 69% nowo udzielonych kredytów hipotecznych było powiązanych z walutą CHF, a 30% z PLN (pozostałe waluty miały marginalne znaczenie). W 2010 r. tendencja się odwróciła i 74% kredytów było kredytami złotowymi, tylko 5% powiązanymi z CHF, a 20% z euro (zob. Wpływ silnego osłabienia PLN względem CHF na stabilność polskiego sektora bankowego oraz sytuację finansową kredytobiorców, prezentacja Przewodniczącego KNF wygłoszona na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych Sejmu RP 3 lutego 2015 r., https://www.knf.gov.pl/Images/Prezentacja_KNF_na_posiedzeniu_KFP_tcm75-40403.pdf. Raport AMRON-SARFiN 4/2010 z 8 marca 2011 r., Związek Banków Polskich, https://zbp.pl/public/repozytorium/Menu_gorne/O_ZBP/raporty/raport_amron_sarfin/Raport_AMRON_SARFiN_4.pdf). Kredyty powiązane z kursem waluty obcej cieszyły się dużą popularnością, gdyż ich oprocentowanie było znacząco niższe niż kredytów złotowych. Dzięki niższemu oprocentowaniu rata spłaty kredytu również była niższa, co w konsekwencji powodowało, że kredytobiorca mógł zaciągnąć kredyt na wyższą kwotę niż przy porównywalnym kredycie złotowym albo też w ogóle zyskiwał tzw. zdolność kredytową, gdyż nawet przy niskich dochodach dalej posiadał zdolność regulowania bieżących spłat rat kredytu. W rezultacie nastąpił boom na rynku kredytów hipotecznych, który skutkowało również wzrostem cen nieruchomości, kredyt powiązany z walutą obcą stał się zaś dominującym produktem kredytowym na rynku. Udzielane kredyty nie były kredytami walutowymi, a banki udzielające kredytów nie dysponowały odpowiednimi depozytami waluty obcej, aby udzielać w niej kredytu. Ponadto kredytobiorcy nie potrzebowali waluty obcej, lecz określonej kwoty waluty polskiej, bo za tę kwotę nabywali nieruchomości w Polsce lub spłacali swoje inne zobowiązania wyrażone w złotych. W związku z tym udzielane kredyty były wypłacane i spłacane w złotych. W celu jednak zaoferowania kredytobiorcom niższego oprocentowania właściwego dla waluty obcej, a przez to zwiększenia popytu na swoje produkty, banki dokonywały powiązania udzielanych kredytów z kursem waluty obcej. W praktyce uformowały się różne typy umowy kredytowej powiązanej z kursem waluty obcej.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) wskazał wyraźnie, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. „W **kredycie indeksowanym** kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W **kredycie denominowanym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w **kredycie walutowym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej”.

Analiza przytoczonych pojęć prowadzi do wniosku, że z perspektywy kredytobiorcy kluczowe znaczenie dla oceny ryzyka związanego z zawieraniem tego typu umowy kredytowej miała zmiana wysokości kursu walut w okresie spłaty. Podkreślenia wymaga, że na ogół umowa kredytu nie zawiera jednej zmiennej wartości, lecz także inne zmienne, np. oprocentowanie. Oznacza to, że w momencie jej zawarcia kredytobiorca znał kwotę kredytu wyrażoną w walucie obcej, nie znał natomiast kwoty kredytu w walucie polskiej (zob. J. Czabański, T. Konieczny, M. Korpalski: Przewodnik frankowicza, Wolters Kluwer 2020, s. 22; A. Barembruch: Kredyt frankowy a kredyt złotówkowy – perspektywa zmian cash-flow, *Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia* 2016, Nr 4, s. 806). W przypadku umowy kredytu kredytobiorca oddaje kredytodawcy to, co pożyczył, ale sytuacja taka ma miejsce w przypadku kredytów złotych i walutowych. Natomiast w przypadku umów kredytów nominowanych w walucie obcej kredytobiorca oddaje inną kwotę kapitału w złotych niż ta, którą wykorzystał (ekwiwalentność świadczeń występuje jedynie na poziomie waluty obcej). Wynika to z włączenia do typowej umowy kredytu **klauzuli waloryzacyjnej**, która powoduje, że wysokość zobowiązania określonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości (zob. J. Czabański: Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. *Analiza Problemu, Palestra* 2016, Nr 6, s. 65).

Klauzula przewidująca ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wysokości należnych spłat w zależności od wysokości kursu waluty obcej to walutowa klauzula waloryzacyjna w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem: „Strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości”. Przepis ten stanowi przełamanie zasady nominalizmu, zgodnie z którą spełnienie świadczenia pieniężnego następuje poprzez zapłacenie kwoty nominalnej. Klauzula waloryzacyjna prowadzi bowiem do zmiany wysokości świadczenia określonej pierwotnie wraz ze zmianami wartości miernika. W praktyce obrotu miernikiem takim może być właśnie kurs waluty obcej (nie jest to bowiem pieniądź w rozumieniu środka płatności, lecz miernik wartości), cena złota lub srebra, cena towaru czy na przykład wartość indeksu giełdowego albo indeks cen - wskaźnik inflacji (zob. P. Machnikowski [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.) *Kodeks cywilny, 2021, Komentarz do art. 358¹*). Należy przyjąć, że strony mają swobodę w wyborze miernika wartości zgodnie z celem, jaki chcą osiągnąć w umowie, oczywiście w granicach swobody umów. Dopuszczalne jest w stosunkach konsumenckich co do zasady wprowadzenie do umowy klauzul waloryzacyjnych, a w tym odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki. Waloryzacja taka winna jednak przede wszystkim zabezpieczać przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, a nie stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć zagadnienie waluty, w jakiej udzielony został kredyt.

Dokonując analizy treści umów będących przedmiotem żądania w niniejszej sprawie, w świetle powyższych definicji uznać należy, że **strony zawarły umowę o kredyt denominowany** kursem franka szwajcarskiego CHF. Kredytobiorcom został udzielony kredyt w CHF, kredyt miały zostać faktycznie wypłacony w walucie polskiej, a

następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania przeliczony na walutę CHF, która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców, a od kwoty zobowiązania wyrażonej w CHF miały być liczone odsetki. Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o Tabele kursów waluty ustalone przez Bank. Bank wypłacał kredyt w walucie polskiej. Fakt, że kwota kredytu i kwota rat były denominowane CHF, nie przesądza, że walutą kredytu jest CHF. Waluta CHF stanowi tu miernik czy też wskaźnik, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu w PLN i na podstawie którego wyliczane są raty spłaty (zob. B. Paxford: Wykładnia umowy kredytu bankowego. Kredyty frankowe i złotówkowe. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Decyzje Prezesa UOKiK. Przykłady klauzul niedozwolonych, Legalis; M. Burzyńska: Ustawa antyspreadowa, [w:] W. Góralczyk (red.) Problemy współczesnej bankowości. Zagadnienia prawne, Warszawa 2014, s. 1030). Kredyt walutowy to kredyt, który co do zasady daje kredytobiorcy możliwość domagania się wypłaty kredytu i jego spłaty w walucie kredytu. Pozwani wprawdzie, po zawarciu stosownego aneksu, spłacali kredyt w CHF, jednak pierwotnie postanowienia przedmiotowej umowy nie dawały podstaw do zgłoszenia przez pozwanych żądania wypłaty kredytu w CHF. Waluta CHF wystąpiła w umowie jedynie jako mechanizm obniżenia kosztów udzielanego kredytu, wiążący się z niższym oprocentowaniem naliczanym od środków w walucie, do której kredyt był denominowany. Przedstawiony powyżej kształt umowy prowadzi do wniosku, że strony w istocie zawarły umowę o kredyt złotowy denominowany do waluty obcej.

W przypadku kredytu denominowanego umowa w sposób odmienny od tradycyjnej umowy kredytu określa zasady na jakich kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z kwoty kredytu, sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych oraz zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 4 i 8 Prawa bankowego). Jednak kwota kredytu co do zasady zostaje w umowie określona (w walucie obcej), natomiast modyfikacji podlega sposób jej wykorzystania – poprzez określenie, że wykonanie dyspozycji kredytobiorcy będących wykorzystaniem kwoty kredytu następuje przez świadczenie w innej walucie niż waluta kredytu. Zastosowanie przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi jak wskazano wyżej nie narusza co do zasady istoty umowy kredytu. Bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu wykorzystanej kwoty. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy i mieści się w granicach swobody umów. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Zdaniem Sądu, w składzie rozpoznającym żądanie powodowego Banku, co do zasady brak jest podstaw do uznania sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zawieranie umów kredytu wiążących wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczne z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 975/22).

W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353⁽¹⁾ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21). Kwota kredytu została w umowie wyrażona w CHF, zaś wypłata kredytu oraz jego spłata następowała w PLN, czego pozwani mieli świadomość i na co wyrazili zgodę. Nie można zatem uznać, że w umowie nie została ustalona kwota kredytu (w rozumieniu środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorców), ponieważ została ona wyrażona w CHF, a nie w PLN.

Sąd zauważa, że w warunkach niniejszej sprawy umowy wskazywały tak istotne elementy, jak m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. W myśl postanowień Regulaminu będącego integralną częścią umowy

bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego denominowanego wypłacanego w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty, obowiązującego w banku w chwili wypłaty (§ 37 ust. 1), a spłacanego także w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty (§ 37 ust. 2). Posłużenie się w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest co do zasady dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Umowa kredytu nie mogła być traktowana jako kredyt w walucie obcej, ale w walucie polskiej denominowanej do franka szwajcarskiego. Jak wyjaśniono wyżej tzw. czysty kredyt walutowy to taki, którego wysokość jest wyrażona w tej walucie, a co istotne, kredyt zostaje wypłacony i jest spłacany w tej samej walucie obcej. Kredyt taki nie zawiera żadnej klauzuli waloryzacyjnej, gdyż jest ona z oczywistych względów zbędna. O tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje zatem waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne, ponieważ **kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych**. Umowa o kredyt w złotych, denominowany do kursu waluty obcej, charakteryzuje się właśnie tym, że Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej, **przedmiotem świadczenia jest kwota w złotych** i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Ponadto wysokość wypłacanej przez bank kwoty kredytu ustalana jest przez przeliczenie na złote wskazanej w umowie ilości waluty obcej; wysokość rat spłaty kredytu w złotych obliczana jest poprzez przeliczenie ich wielkości wyrażonej w walucie obcej na złote, a kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu w walucie polskiej. W umowach o kredyt denominowany znajdowały się postanowienia wskazujące, że banki oddawały do dyspozycji kredytobiorców określoną kwotę w walucie obcej (CHF), ale wypłata, a następnie spłata kredytu następowały w walucie polskiej (PLN), obliczanej jako równowartość określonej ilości waluty obcej (tak: D. K.: Charakter prawny typowej umowy o kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska (cz. I) – glosy – V CSK 445/14 i IV CSK 377/10, MoP 2011, Nr 21 s. 1168; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r. V ACa 143/20). Umowa nie może zostać uznana za kredyt walutowy również i z tej przyczyny, że kredytobiorca posiadał jedynie uprawnienie na zasadzie upoważnienia przemienne do spłaty kredytu w walucie, do której był on indeksowany/denominowany, a nie przewidywała żadnego zastrzeżenia umownego zobowiązującego kredytobiorcę do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych wyłącznie w walucie obcej (tak: J. Spurek [w:] Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe. Komentarz praktyczny, (red.) dr hab. T. Szanciło, Warszawa 2022, Legalis).

Tym samym Sąd przyjął, że zarówno **umowa z dnia 19 lutego 2008 r. była umową kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej** (frank szwajcarski). Jak wskazano w opracowaniu Biura Analiz i Studiów Sądu Najwyższego Materiały Naukowe Tom VII (https://www.sn.pl/publikacje/SitePages/BSiA_Materialy_naukowe.aspx?ListName=BSiA_Materialy_naukowe&ItemSID=7-ec406477-81da-448e-8829-371d29c827b0) kredyty denominowane to te, w których wartość kredytu wyrażono we frankach (czyli był denominowany w CHF), co służyło wyłącznie „ukryciu” rzeczywistego ustalenia jego wysokości w PLN. Kredyt od razu był przeliczany i wypłacany kredytobiorcy w złotych a następnie spłacany w złotych, przy czym kwota raty jedynie matematycznie zostawała przeliczona na CHF w momencie spłaty. Banki w tego typu kredytach zarabiała dodatkowo na spreadach, przyjmując kurs kupna franka przy wypłacie, a kurs sprzedaży franka przy spłacie. Strony określiły więc wysokość kredytu oraz należnych odsetek we frankach szwajcarskich, we frankach szwajcarskich wyrażono także wysokość hipoteki. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich.

Konkludując w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie zachodzi nieważność umowy mająca źródło w jej sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c., jednakże słuszne są zarzuty, że umowa zawiera zapisy abuzywne skutkujące stwierdzeniem jej nieważności.

Sąd orzekający w niniejszym składzie uznał, że **umowa nr U (...) z dnia 19 lutego 2008 r.**, zawarta pomiędzy powodowym Bankiem a pozwanymi **jest nieważna** z powodu abuzywności postanowień umownych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi. Abuzywność postanowień umowy wynika z

nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzul kursowych – klauzul spreadu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut Banku jako wyznaczającej poziom kursów CHF dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu. Abuzywność postanowień umowy wynika także z nieograniczonego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na pozwanych jako konsumentów – kredytobiorców w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Jako niedozwolone postanowienia umowne ocenić należy postanowienia określające cały umowny mechanizm waloryzacji oparty na kursie franka szwajcarskiego do złotówki.

Zastosowanie abuzywnych klauzul dotyczących ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy oraz ryzyka kursowego z tym związanego stanowią samoistne i wystarczające przesłanki nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Niewątpliwie w obecnym porządku konstytucyjnym ochronie praw konsumenta nadaje się szczególną wagę ustrojową (publicznoprawną). Znajduje to swój wyraz

w wypowiedziach judykatury. Z regulacji konstytucyjnej wywodzi się bowiem obowiązek szerokiej „prokonsumenckiej” wykładni norm prawa (zarówno materialnego, jak

i procesowego) dotyczących ochrony tej strony stosunku prawnego (por. wywody zawarte zwłaszcza w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r. III CZP 26/99, OSNC 2000, Nr 9, poz. 152). Kierując się wymogami płynącymi z konstytucyjnej zasady ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi - w analizowanej sprawie - Sąd dokonał badania ważności i uczciwego charakteru postanowień zawartej przez strony umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2022 r. (I NSNc 408/21): „Zgodnie z art. 76 Konstytucji RP, władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników

i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Bezpieczeństwo, o którym mowa w art. 76 Konstytucji RP, należy ujmować szeroko. W szczególności, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, obejmuje ono także bezpieczeństwo prawne. W wyroku Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r. (I NSNc 2/19) wyjaśniono obszernie, że: jedną z zasad wywodzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) jest **zasada zaufania obywatela do państwa**. Zasada ta wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona m.in. w takim stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r. K 27/00). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r. P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa (w tym duchu, wiążąc kwestię bezpieczeństwa prawnego z potencjalnym naruszeniem art. 76 i art. 2 Konstytucji RP Sąd Najwyższy wypowiedział się już wiele razy, zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2020 r. I NSNc 47/19).

Rozstrzygając o zasadności żądania Sąd miał zatem na uwadze, że w istocie w niniejszej sprawie, że w chwili zawierania umowy kredytowej pozwani mieli status konsumentów, a nadto, że zaciągnięty kredyt były przeznaczony na cele konsumpcyjne i nie miał związku z działalnością gospodarczą pozwanej. Powyższe nie budziło wątpliwości Sądu, choć powód kwestionował status konsumenta po stronie pozwanej. To, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą nie przesądza o braku statusu konsumenta w niniejszej sprawie albowiem postępowanie dowodowe nie wykazało, aby umowa kredytowa pozostawała w związku z tą działalnością.

Rozwój orzecznictwa, a w tym zwłaszcza TSUE, prowadzi do zwiększenia ochrony klienta Banku i przesądza, że za konsumenta uznany może zostać kredytobiorca prowadzący działalność gospodarczą jeżeli kredyt pozostaje bez związku z tą działalnością. Nie budzi przy tym wątpliwości traktowanie go jako konsumenta i stosowanie do niego

wprost instrumentarium ochrony konsumenckiej, mimo że jest przecież stroną bardzo skomplikowanej umowy. Orzecznictwo przewiduje objęcie statusem konsumenta podmiotu działającego na rynku finansowym, inwestora indywidualnego, adwokata (zob. J. Dybiński: Pojęcie konsumenta na rynku kapitałowym w prawie polskim i unijnym, KPP 2018, z. 2, s. 457–525; J. Dybiński: Zagadnienia ogólne ochrony inwestora na rynku instrumentów finansowych [w:] A. Szumański, W. Włodyka (red.), System prawa handlowego, t. 4; M. Stec (red.), Prawo instrumentów finansowych, Warszawa 2016, s. 1294–1298 (o inwestorze detalicznym jako konsumencie na rynku kapitałowym) oraz s. 1298–1301 (wzmianka o ochronie inwestora w prawie konsumenckim); A. Jurkowska-Zeidler: Konsekwencja zmian w systemie ochrony konsumenta usług finansowych, Gdańskie Studia Prawnicze 2016, t. XXXVI, s. 193–209; E. Rutkowska-Tomaszewska: Ochrona konsumenta na rynku usług finansowych w prawie europejskim na przykładzie najnowszych dyrektyw unijnych, [w:] H. Litwińczuk (red.), Prawo europejskie – 5 lat doświadczeń w polskim prawie finansowym, Warszawa 2010, s. 288–306; E. Rutkowska-Tomaszewska: Nadzór nad rynkiem finansowym a nieuczciwe praktyki rynkowe banków wobec konsumentów – zakres, potrzeba i możliwości podejmowanych działań, [w:] E. Fojcik-Mastalska, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), Nadzór nad rynkiem finansowym. Aktualne tendencje i problemy dyskusyjne, Wrocław 2011, s. 97–112; B. Gnel (red.), Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne, Kraków 2007). W wyroku TSUE z dnia 28 stycznia 2015 r., w sprawie C#375/13, ECLI:EU:C:2015:37, za konsumenta uznano nabywcę obligacji korporacyjnych o wartości 68.000 euro, podobnie w wyroku z dnia 15 maja 2014 r., w sprawie C-359/12, ECLI:EU:C:2013:783, uznano za konsumenta nabywcę zagranicznych instrumentów finansowych (certyfikatów) za sumę 50.000 euro. (zob. też analizę ewolucji pojęcia konsumenta w prawie europejskim i poszerzenia się kręgu osób obejmowanych ochroną prawną jako konsumentów, zwłaszcza w orzecznictwie TSUE M. Jagielska: Ile przedsiębiorcy jest w konsumencie? – o zmianie podejścia do definiowania konsumenta we współczesnym *acquis communautaire*, [w:] A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys (red.), *Ius est ars boni et aequi*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi, Wrocław 2018, s. 331–340).

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania przepisów wprowadzających system ochrony konsumentów przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych).

Materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi regulują przepisy art. 385¹ i nast. k.c., a w tym, skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP29/17).

W uznaniu Sądu Okręgowego unormowania zawarte w art. 385⁽¹⁻⁾385⁽³⁾ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy. W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385⁽¹⁾ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych (tak:

P. Sobolewski: Art. 58 k.c., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, Część ogólna, K. Osajda (red.), CH Beck, Warszawa 2018, s. 335; W. Popiołek: Art. 358⁽¹⁾, [w:] Kodeks cywilny. Tom I, Komentarz od art. 1–449⁽¹⁰⁾, K. Pietrzykowski (red.), CH Beck, Warszawa 2018, s. 140 i 182;

M. Lemkowski: Materialna ochrona konsumenta, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny z 2002 r., z. 3, s. 89; M. Bednarek: Wzorce umów, [w:] System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, E. Łętowska (red.), CH Beck, Warszawa 2013, s. 773–774; M. Kowalski [w:] Kredyty

powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe. Komentarz praktyczny, (red.) dr hab. T. Szanciło, Warszawa 2022, Legalis).

Jak wskazano wyżej przepis art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wobec przepisu art. 58 k.c., a zatem w przypadku konsumentów wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. **Przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. wprowadzają instrument wzmoczonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 388 k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.**

W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. stanowią *lex specialis*, dlatego zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. uznać należy za chybiony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18) w zakresie ochrony praw konsumenta bowiem przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególnie wprowadzające instrument wzmoczonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 (wcześniej III CZP 33/21) gdzie orzekł, że – po pierwsze – „sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu”. Po drugie Sąd Najwyższy wskazał, że „postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta” w rozumieniu zapisów Kodeksu cywilnego dotyczących klauzul abuzywnych. Powyższe dotyczy również per analogiam kredytu denominowanego.

Mając na uwadze powyższe rozważania - z uwagi na konsumencki charakter umowy - Sąd dokonał analizy zapisów łączących strony umowy w kontekście regulacji dotyczących nieuczciwych postanowień umownych i uznał, że **umowa jest nieważna** z uwagi na to, że w jej treści zawarte zostały niedozwolone klauzule, których eliminacja powodowałaby niemożność wykonywania umowy.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm denominacyjny (**klauzulę waloryzacyjną**).

W rezultacie, ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu denominacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm denominacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji/denominacji wyrażona została także w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, LEX nr 2771344), gdzie odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej/denominacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wywrzeć skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu denominacji zastosowanego w przedmiotowych umowach była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

Przepisy dotyczące niedozwolonych klauzul umownych stanowią transpozycję **dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich** (Dz.Urz.

WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288 ze sprostowaniami z dnia 13 października 2016 r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17, z dnia 19 czerwca 2018 r., Dz.Urz.UE.L 2018, nr 155, s. 35 oraz z dnia 29 października 2020 r., Dz.Urz.UE.L 2020, nr 359, s. 21; dalej – „**dyrektywa 93/13**”), dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak: wyroki TSUE: z dnia 24 czerwca 2008 r., w sprawie C#188/07, EU:C:2008:359, pkt 83 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 21 kwietnia 2016 r., w sprawie C-377/14, ECLI:EU:C:2016:283, pkt 76).

W tym kontekście Trybunał wyjaśnił, że **sąd krajowy zobowiązany jest do zbadania z urzędu**, czy dane warunki umowne wchodzące w zakres stosowania dyrektywy mają nieuczciwy charakter, i do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelowania braku równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje na temat stanu prawnego i faktycznego (zob. wyroki: z dnia 14 marca 2013 r., w sprawie C#415/11, EU:C:2013:164, pkt 46; z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#280/13, EU:C:2014:279, pkt 34). W odniesieniu do konsekwencji, jakie należy wyciągnąć ze stwierdzenia z urzędu, że dany warunek umowy ma nieuczciwy charakter, Trybunał orzekł, „że choć celem dyrektywy 93/13 nie jest harmonizacja sankcji mających zastosowanie w takich okolicznościach, to jednak jej art. 7 ust. 1 zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu doprowadzenie do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich” (wyroki: z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C#472/10, EU:C:2012:242, pkt 35; a także z dnia 14 kwietnia 2016 r., w sprawie C#381/14 i C#385/14, EU:C:2016:252, pkt 31).

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie **trzy przesłanki pozytywne**: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z **dwóch przesłanek negatywnych**, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385¹ § 1 k.c. określa sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że pozwani zawarli sporną umowę kredytu jako **konsumenci** w rozumieniu art. 22¹ k.c. oraz, że nie została spełniona żadna z dwóch przesłanek negatywnych. Równie niewątpliwe jest, że Bank działał jako przedsiębiorca. Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód pozwanych. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów (zob. P. Mikłaszewicz: Objasnienia do art. 22¹ k.c. [w]: Kodeks cywilny. Komentarz, (red.) K. Osajda, Legalis).

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; 3 lutego 2022 r. II CSKP 415/22). Przyjmuje się, że **postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami**, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy **klauzula rażąco narusza interesy konsumenta**, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku

odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnego traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/14; z dnia 27 listopada 2015 r. I CSK 945/14; z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15). W doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek: *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] K. Pietrzykowski: *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005; K. Zagrobelny: *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] E. Gniewek: *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że postanowienia umów o kredyt denominowany/indeksowany do walut obcych, pozostawiające Bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający Bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy pozwanych - konsumentów, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie już samo zastrzeżenie przez Bank dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez Bank kredytu i kursu sprzedaży dla obliczenia rat spłacanego kredytu (klauzule kursowe - klauzula spreadu walutowego) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta i musi być traktowane jako służące zwiększeniu zysku banku kosztem konsumenta. Nie wiedząc w oparciu o jakie kryteria ustalany jest kurs waluty obcej na potrzeby wykonywania umowy, pozwani pozbawieni zostali możliwości czynienia jakichkolwiek racjonalnych przewidywań co do tego jak będzie kształtować się ten kurs w przyszłości. Nie byli w stanie oszacować wartości spreadu i kontrolować sposobu wykonywania przez Bank umowy w zakresie określania wysokości kursu CHF. Konsument powinien mieć w każdym czasie możliwość jednoznacznego ustalenia, w jaki sposób dochodzi do przeliczenia jego zobowiązania, a w konsekwencji **warunek dotyczący indeksacji/denominacji, który nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, musi zostać oceniony jako nieuczciwy** (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 2020 r., w sprawie C#452/18, EU:C:2020:536, pkt 25; z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C#212/20, ECLI:EU:C:2021:934, pkt 53).

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r. (w sprawie C-229/19, ECLI:EU:C:2021:68) oceny nieuczciwych warunków umowy należy zawsze dokonywać w odniesieniu do chwili jej zawarcia, ale przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności związanych z jej wykonaniem, albowiem nierównowaga wprowadzona do umowy w momencie jej zawarcia może ujawnić się dopiero na etapie jej wykonania. Okoliczność, iż na pewnym etapie wykonania umowy warunek nieuczciwy zawarty w umowie może przynosić konsumentowi pewną korzyść nie zmienia charakteru takiego warunku i nie powoduje, że zostanie on uznany za uczciwy.

„W niektórych przypadkach brak równowagi, o którym mowa w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, może pojawiać się dopiero w trakcie wykonywania umowy, o tyle należy zbadać, czy od dnia zawarcia tej umowy warunki tej umowy wprowadzały tę nierównowagę, i to nawet wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zajdą pewne okoliczności lub gdy, w innych okolicznościach, **wspomniany warunek mógłby nawet przynieść korzyść konsumentowi**” (pkt 55).

Z uwagi na powyższe nie można czynić konsumentom zarzutów, że umowa była dla nich korzystna w początkowym etapie jej wykonania i fakt ten powodował „uzdrowienie” nieuczciwych zapisów zamieszczonych w umowie w momencie jej zawarcia.

Należy też zwrócić uwagę, że w umowie nie zawarto postanowienia ustanawiającego zabezpieczenie przed ryzykiem, a więc np. poziom kursu waluty, pozwalający obu stronom na rozważenie odstąpienia od umowy, jej zmianę, albo podjęcie innych decyzji w tym przedmiocie. Poziom kursu waluty jest istotny dla obu stron, z reguły kurs waluty wzrasta przy długotrwałych stosunkach prawnych, ale może też osłabić się do poziomu, w którym utrzymanie umowy stanie się nieopłacalne dla banku. Wprowadzenie takiego zabezpieczenia do umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego pozwoliłoby na wyeliminowanie ryzyka nierównowagi stron (tak: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2022 r. II CSKP 285/22, z dnia 10 maja 2022 r. II CSKP 382/22). W przedmiotowej umowie takich zabezpieczeń brak.

Dlatego, nawet jeśli swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych przy ustalaniu tabeli kursowej, to nie eliminowało to podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych klauzul umownych. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach Banku polegających na przedstawieniu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystniejszego dla konsumenta: tańszego niż kredyt w PLN i bezpiecznego. Brak informacji o tym jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie pozwanych w wypadku znacznego osłabienia PLN w stosunku do CHF rażąco naruszyło ich interesy. Umowa była dla konsumentów niekorzystna nie tylko z uwagi na nieograniczone ryzyko walutowe ale również z uwagi na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia przed tym ryzykiem. Wcześniejsza informacja pozwalałaby konsumentom na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu denominowanego.

Ponadto brak w umowie szczegółowych zapisów pozwalających kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; z dnia 19 września 2018 r. I CNP 39/17; z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17; z dnia 13 grudnia 2018 r. V CSK 559/17; z dnia 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19). Taka regulacja jest zupełnie nieprzejrzysta i nie uwzględnia interesów kredytobiorcy, a mechanizm swobodnego ustalania kursów przez Bank jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy pozwanych jako konsumentów. Analizowana klauzula ma charakter abuzywny, skoro przeliczanie kredytu przy wypłacie oraz raty kredytu przy spłacie miało odbywać się według tabeli kursowej Banku, który jednostronnie określał wysokość rat kredytu waloryzowanego kursem CHF przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego. W rezultacie powodowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane były kursem CHF. W zakresie pobieranego od kredytobiorców spreadu dodatkowo wskazać należy, że nie odpowiada mu żadne świadczenie Banku. Zaakcentować należy, że konsument zdany jest wyłącznie na arbitralne decyzje Banku i nie ma w istocie możliwości oceny własnej sytuacji, w tym wysokości kursu, według którego zostaje uruchomiona kwota kredytu, jak również kursu, według którego ustalana jest wysokość wymagalnych rat kredytu, przez co zakłócona zostaje równowaga między stronami umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. VI ACa 441/13; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2021 r. II C 358/20; z dnia 27 maja 2021 r. III C 234/19; z dnia 8 czerwca 2021 r. XXVC 176/21).

W przedmiotowej sprawie niedozwolone postanowienia zawarte zostały przede wszystkim w § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 Regulaminu, będącego integralną częścią umowy. Zdaniem Sądu postanowienia umowy, określające zarówno zasady na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanych w złotych

rat na CHF według kursu z Tabeli kursów, pozwalające Bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, noszą charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. Banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w Tabeli kursów obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Żaden zapis umowy nie uprzedzał, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty, jak i wyrażonego w złotych zadłużenia pozwanych spowodowanego wzrostem kursu franka. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w judykaturze pogląd, że swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C - 26/13, Dziennik Urzędowy UE 2014/C 194/05, pkt 75; z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C 186/16, ECLI:EU:C:2017:703 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Zastosowanie w niniejszej sprawie mechanizmu wynikającego z klauzuli waloryzacyjnej doprowadziło do rażącego naruszenia interesów pozwanych kredytobiorców ponieważ doprowadziło do zwiększenia na przestrzeni lat ich zobowiązania do zwrotu kapitału pomimo, że w międzyczasie dokonywali systematycznie spłat kredytu.

Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron należy w ocenie Sądu ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, albowiem rozmiar zwiększonego zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do faktycznej utraty – skutek inflacji – siły nabywczej złotówki w tym okresie. Nawet jeżeli klauzula waloryzacyjna nie przewidywała również ryzyka Banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, to uznać należy, że takie ryzyko po stronie Banku jako instytucji profesjonalnej w porównaniu do pozwanych – konsumentów – osób fizycznych, było nieporównywalnie niższe. Zauważyć bowiem należy, że nawet jeśli brak ograniczenia ryzyka kursowego może mieć wpływ zarówno na konsumenta, jak i Bank, to istnieje jednak znacząca nierównowaga między stronami w zakresie ich praw i obowiązków, chociażby z powodu znacznie bardziej istotnych środków, jakimi dysponuje Bank w celu kontrolowania takiego ryzyka jako instytucja finansowa znacznych rozmiarów, która może opierać się w tym względzie na specjalistycznej wiedzy, istotnych danych i doświadczeniu w tej dziedzinie. Ponadto zdaniem Sądu podpisując umowę o kredyt mający na celu sfinansowanie kredytu zaciągniętego na nabycia nieruchomości, konsument nie narażałby się na nieograniczone ryzyko kursowe, które może mieć dla niego szkodliwe i trwale skutki gospodarcze. Wręcz przeciwnie, gdyby konsument mógł prowadzić negocjacje z Bankiem na zasadzie równości stron i był on należycie poinformowany przez ten Bank, zobowiązałby się on tylko wtedy, gdyby umowa kredytu zawierała rozsądne ograniczenie takiego ryzyka.

Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez Bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany (wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20, ECLI:EU:C:2021:934, pkt 53). Dokonując oceny abuzywności postanowienia przeliczeniowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł konkretnie oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19). Nie ulega wątpliwości, że w realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Konsument nie miał bowiem żadnej możliwości przewidzenia sposobu ustalenia kursu w przyszłości, ani tym bardziej weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia przez Bank kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę). Należy uznać, iż aby postanowienie umowne odsyłające do kursów walut spełniało minimalny stopień równości stron powinno ono być przede wszystkim przewidywać dla konsumentów możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalania kursów walut zawartych w tabelach. Klauzula

musiała więc być transparentna, co znaczy, że powinna w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawiać konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej tak, by konsument miał pełną informację, w jaki sposób są one ustalane i mógł je samodzielnie zweryfikować. W ocenie Sądu sporne postanowienia w przedmiotowej sprawie takim wymogom natomiast nie odpowiadały.

Takie **postanowienia, które uprawniają Bank do jednostronnego ustalenia kursów walut**, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania Banku.

W ten sposób **obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem** oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; z dnia 19 września 2018 r. I CNP 39/17; z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17; z dnia 13 grudnia 2018 r. V CSK 559/17; z dnia 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18; z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21; z dnia 27 lipca 2021 r. V CSKP 49/21; z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 975/22).

Powyższe przesądza o uznaniu przez Sąd, iż postanowienia umowy zawierają klauzule nieuczciwe, pozwalające Bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych w związku z odesłaniem do Tabeli kursów walut obcych w powodowym Banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia (takie warunki wskazano dopiero w aneksie antyspreadowym) i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji Banku. Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, a którego to domniemania Bank nie wzruszył. Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowień umowy jest przyjęcie przez Sąd na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienia nie wiążą konsumentów i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Dokonując pozytywnej weryfikacji spornych klauzul umownych w zakresie powyższych przesłanek Sąd dokonał ich dalszej kontroli w zakresie przesłanek negatywnych.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że **nieuzgodnione indywidualnie** są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Podkreślenia również wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. W uzasadnieniu wyroku z dnia 21 lutego 2022 r. (I ACa 587/20) Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że: „O rzeczywistym wpływie konsumenta na treść postanowień umownych można mówić dopiero wówczas, gdy ustalony stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, że treść poszczególnych postanowień była rezultatem realnego, wzajemnego oddziaływania na siebie stron umowy w toku negocjacji i ucierania się wzajemnych stanowisk, a nie prostego przystąpienia przez konsumenta do zaoferowanej mu przez przedsiębiorcę umowy”.

W przedmiotowej sprawie Bank nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, więc także z tego względu nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.). Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do stwierdzenia, że pozwani - konsumenci mieli w ogóle

jakąkolwiek siłę przetargową pozwalającą im wejść z powodowym bankiem - przedsiębiorcą w realne negocjacje w przedmiocie kształtu zawartego w umowach mechanizmu waloryzacji. W ocenie Sądu Okręgowego, jedynymi elementami uzgodnionymi indywidualnie w przedmiotowej sprawie były oczekiwane przez pozwanych kwoty kredytów wyrażone w PLN oraz termin obowiązywania umowy. Sam produkt w postaci kredytu denominowanego CHF został natomiast przygotowany przez powodowy Bank. Nie było żadnych możliwości negocjacji postanowień co do ryzyka walutowego, w szczególności przez wprowadzenie górnego pułapu tego ryzyka lub zastosowanie innych mechanizmów zabezpieczających usprawiedliwione interesy konsumentów. Pozwanym zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez Bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Umowa kredytowa opierała się o wzorzec stosowany w Banku.

Podkreślić trzeba, że sam fakt, iż Bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów - a zatem istniał wybór między stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami - nie może być uznany za dowód na **indywidualne uzgodnienie** postanowień umowy kredytu. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Możliwość wyboru innego produktu - kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt denominowany/ indeksowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca takiego kredytu. Nie ma zatem znaczenia, czy pracownik Banku przedstawiał także ofertę innego kredytu. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca. Sąd orzekający podziela poglądy doktryny, że „rzeczywisty wpływ” konsumenta nie zachodzi, jeżeli „wpływ” ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz: [w] System Prawa Prywatnego, T. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska: Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski: Materialna ochrona konsumenta, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* z 2002 r., nr 3, s. 93).

Kontroli pod względem abuzywności podlegają postanowienia nieokreślające świadczenia głównego, a jeżeli postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron to poddane może zostać kontroli wyłącznie w przypadku sformułowania go w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r. (I CSK 556/18), „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”.

Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki: z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „**głównego przedmiotu umowy**” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, *Dziennik Urzędowy UE* 2014/C, nr 194/05, pkt 49-50; z dnia 26 lutego 2015 r., w sprawie C-143/13, ECLI:EU:C:2015:127, pkt 54; z dnia 23 kwietnia 2015 r., w sprawie C-96/14, ECLI:EU:C:2015:262, pkt 33; z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703, pkt 35). Za takie – zdaniem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18) uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako klauzule ryzyka walutowego), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703, pkt 37; z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C#51/17, ECLI:EU:C:2018:750, pkt 68; z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207, pkt 48; z dnia 3 października 2019 r., w

sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 44). Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności Banku, stanowiących główne świadczenia kredytobiorcy, bez owych klauzul i przeliczeń, nie byłoby możliwe zastosowanie stopy referencyjnej właściwej dla kredytów walutowych - tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, (red.) E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385⁽¹⁾), wedle których klauzule waloryzacyjne, określają główne świadczenia stron.

Mając na uwadze najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd orzekający uznał, że postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę **określającą główne świadczenia stron** („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule przeliczeniowe stanowią essentialia negotium umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, **dokonano oceny ich nieuczciwego charakteru pod kątem wyrażenia prostym i zrozumiałym językiem**. Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są zamieszczone w Regulaminie, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 r. I ACa 47/19).

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie **wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia** stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone wymaga odwołania się do bogatego orzecznictwa TSUE w kontekście **zasady przejrzystości** wyrażonej w **art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13/EWG** (art. 385¹ § 1 zdanie drugie i art. 385 § 2 k.c.):

„Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem” (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG). „W przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem”. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Powyższa zasada interpretacji nie ma zastosowania w kontekście procedury ustanowionej w art. 7 ust. 2” (art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem system ochrony ustanowiony w dyrektywie 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść” (np. wyroki TSUE z dnia 3 marca 2020 r., w sprawie C-125/18, ECLI:EU:C:2020:138, pkt 43 i cyt. tam orzecznictwo; z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C#260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 37).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsekwentnie wskazuje, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków

pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; z dnia 9 lipca 2015 r., w sprawie C#348/14, EU:C:2015:447, pkt 52). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; z dnia 23 kwietnia 2015 r., w sprawie C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Trybunał wskazał w tezie drugiej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w **wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji**. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie”.

Stanowisko powyższe zostało podtrzymane wyrokach z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C – 51/17 (ECLI:EU:C:2018:750, pkt 3), z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C#118/17 (ECLI:EU:C:2019:207), a ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 (ECLI:EU:C:2021:470, pkt 3), w którym TSUE ponownie wskazał, że przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, aby umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (tezy 71 i 72). Trybunał uściślił, że: „symulacje liczbowe, takie jak te zawarte w niektórych ofertach kredytu analizowanych w postępowaniu głównym, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc **w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy** . Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie

obcej” (pkt 73 i 74 wyroku C#776/19–C-782/19). Podkreślić przy tym trzeba, że Trybunał Sprawiedliwości wykląda obowiązek sformułowania postanowienia zawierającego ryzyko kursowe prostym i zrozumiałym językiem jednakowo dla wszystkich typów umów kredytu, które wprowadzają takie ryzyko po stronie konsumenta. W przedmiotowej sprawie kredytobiorcy nie otrzymali żadnych symulacji czy wykresów przedstawiających im zakres ryzyka związanego z zawieraną umową. Kredytodawca ograniczył się do wprowadzenia w § 18 ust. 3 i § 40 ust. 1 Regulaminu (później także w § 7 ust. 2 aneksu) lakonicznych wzmianek, wskazujących na rzekome poinformowanie kredytobiorców o ponoszeniu ryzyka kursowego. Nie wynika z nich jakie rzeczywiście informacje mieli oni otrzymać.

W kolejnym orzeczeniu - wyrok z dnia 18 listopada 2021 r. – (C-212/20, ECLI:EU:C:2021:934, pkt 35-55) TSUE potwierdził, że: „ Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że **treść klauzuli umowy kredytu** zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem **ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej**, do której kredyt jest indeksowany, **powinna** , na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów , **umożliwić** właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu **konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej** stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, **aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę**”.

W postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r. (C-670/20, ECLI:EU:C:2021:1002, pkt 19-34) uznano, że „ Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie **okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości**” .

Jak wynika z postanowienia TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-198/20, ECLI:EU:C:2021:481, pkt 30) **ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta**”. Przed zawarciem umowy informacja o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok TSUE z dnia 21 marca 2013 r., EU:C:2013:180, pkt 44).

W świetle powyższych orzeczeń należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą przeliczane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność Banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

To Bank powinien w sporze z konsumentem udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹k.c., gdyż to Bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności. Powyższy przepis musi być przy tym interpretowany w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Porównanie powyższego standardu z **zakresem informacji udzielonych kredytobiorcom na etapie zawierania umów** prowadzi do jednoznacznego wniosku, że postanowienia wprowadzające denominację do waluty obcej (ryzyko kursowe) nie zostały sformułowane przez kredytodawcę prostym i zrozumiałym językiem. Złożone przez konsumentów oświadczenia o świadomości ryzyka stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, zaś obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. W ocenie Sądu Bank nie pouczył należycie pozwanych o skutkach zawarcia kredytu denominowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia pozwanym i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania. Zawierała odesłanie do Tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umów kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny pozwanym, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat, konsumenci tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie Bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umów wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego. Sąd podkreśla, że na ustalenie kursu walut pozwani nie mieli żadnego wpływu, tylko powodowy Bank na mocy umów był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania konsumentów, a w umowie nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby być wyznaczany (wytyczne takie wskazano dopiero w § 4 aneksu antyspreadowego).

Zatem, na podstawie wskazanych oświadczeń nie sposób było przyjąć, że Bank -przedsiębiorca wypełnił wobec kredytobiorców-konsumentów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie TSUE. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, ale konieczne było przedstawienie konsumentom, w jaki sposób ich określony wzrost może wpłynąć na jej obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy, np. w 10, 20 i 30 roku okresu jej trwania. Wymóg rzetelności nakazywał przy tym pokazanie zachowania kursu franka w takim samym okresie wstecz, na jaki miała zostać zawarta umowa i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Konsumenty działali w zaufaniu do pracowników Banku i instytucji udzielającej im kredytu. Nie można się zgodzić z twierdzeniami, z których wynika próba nałożenia na konsumentów obowiązków, które sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej im przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia niejasności, doszukiwania się sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać czy wykorzystać jego niedoświadczenie i brak wiedzy. Za w pełni usprawiedliwione uznać należy działanie w zaufaniu do przedsiębiorcy i udzielanych mu przez niego informacji. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje odnośnie obciążających go, w związku z zawieraną umową, ryzyk. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Te warunki, przy zawieraniu kwestionowanej przez pozwanych umowy, nie zostały zaś spełnione. Tak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie.

Nie przekonuje Sąd również stanowisko dotyczące realizacji obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym oparte na stwierdzeniu, że takie oświadczenie zostało złożone. W ocenie Sądu gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank rzeczywiście zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorców będących osobami fizycznymi - konsumentami o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takiej umowy kredytowej, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu dodatkowo podkreśla, że samo doświadczenie życiowe prowadzi do wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich lat, to klienci nie zdecydowaliby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Banki co do zasady działają we własnym interesie, zatem prezentują oferowane produkty kredytowe wskazując na ich najwyższą atrakcyjność. Niezależnie od tego, Sąd zwraca uwagę, że określenie „ryzyko kursowe”, użyte w podpisanym oświadczeniu zawartym w umowie, tylko pozornie wprowadza klienta Banku w stan świadomości realnego zagrożenia. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym. W ocenie Sądu jedynie zaprezentowanie zarówno ówczesnie aktualnych, jak, co istotne, skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na twierdzenia rzeczywistej świadomości klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Pozwanym jednakże takiej szczegółowej symulacji nie przedstawiono. Konsumenci nie dowiadywali się o rzeczywistych kosztach związanych z kredytem. Nie można uznać takiego zakresu i sposobu wyjaśnienia konsumentom ryzyka związanego z oferowanym produktem za pełne, jasne i wyczerpujące. Zauważyć należy, że z uwagi na wieloletnie kontrakty kredytowe Bankowi znane były różnice kursów walut za poprzednie wieloletnie okresy, które jednakże nie zostały kredytobiorcom przejrzysto zaprezentowane z odniesieniem co najmniej do takiego okresu historycznego na jaki kredyty były zaciągane. Pomimo, iż w niniejszej sprawie Bank zawarł w umowie zapis dotyczący oświadczenia kredytobiorców o wyjaśnieniu ryzyka zmiany kursów waluty i świadomości ponoszonego ryzyka, nie można uznać, aby takie informacje dotyczące ryzyka zostały kredytobiorcom udzielone wyczerpująco i rzetelnie w świetle orzecznictwa TSUE.

Sąd wziął przy tym pod uwagę, że po jednej stronie mamy do czynienia z pracownikiem Banku, profesjonalnie ukierunkowanym w dziedzinie bankowości i usług finansowych, z drugiej zaś strony znajdowały się osoby fizyczne - konsumenci, którzy niezależnie od wykształcenia, nie musieli posiadać odpowiedniej wiedzy ekonomicznej. Niewątpliwie pozwani nie byli świadomi zakresu ryzyka wiążącego się z zawarciem przedmiotowej umowy, a brak tej świadomości wynikał z braku wywiązania się przez Bank w sposób właściwy i rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec klienta konsumenta.

Obowiązki informacyjne banku w dacie zawierania spornej umowy kredytu wprawdzie nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tym niemniej wskazać należy, że obowiązki informacyjne Banku w czasie zawierania przedmiotowej umowy w 2008 r. wywodzić należy, ze szczególnej funkcji Banków ukształtowanych na tle wykładni dyrektywy 93/13. Zdaniem Sądu Okręgowego, winny być one rozpatrywane również na płaszczyźnie etyki zawodowej Banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu, w jaki te instytucje w dacie zawierania umowy były odbierane przez przeciętnych konsumentów poszukujących zewnętrznego finansowania na potrzeby zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Na konieczność zwrócenia szczególnej uwagi przy badaniu ważności umów kredytu bankowego, zwłaszcza waloryzowanych kursem walut obcych, na spełnianie przez Banki obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, duży nacisk kładzie także Sąd Najwyższy, wedle którego **Bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi** (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2017 r. I CSK 53/17).

Niezależnie od powyższych zapatrywań, o abuzywności powyższych zapisów umownych świadczył zdaniem Sądu fakt, że kredytobiorcy zostali wystawieni na niczym nieograniczone ryzyko związane ze zmiennością kursu walut. Faktem było, że konsumenci - osoby dorosłe i w pełni świadome – mogli wyrazić zgodę na wyżej wspomniane ryzyko związane ze zmiennością kursów walut (zwłaszcza że na moment zamierania umowy taka konstrukcja umowy przynosiła określone korzyści), jednakże decyzja ta musiała być, zdaniem Sądu Okręgowego, poprzedzona udzieleniem pełnej, wyczerpującej i jasnej informacji, z czym wiązało się ryzyko kursowe.

Abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji należy w ocenie Sadu dopatrywać się w **braku ograniczenia ryzyka walutowego** kredytobiorcy i rozważyć prawidłowość pouczenia konsumenta o ryzyku kursowym, a przez jego nierzetelność ewentualną nieważność klauzuli denominacyjnej w całości (jako tzw. warunku ryzyka

kursowego). Kwestionowane postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF. W ocenie Sądu orzekającego Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumentów co do ryzyka kursowego, czego konsekwencją jest uznanie, że już tylko z tej przyczyny kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z zapisów umowy kredytu, ani z innych dokumentów ewentualnie doręczonych pozwanym czy to przed zawarciem umowy kredytu, czy to w dniu zawarcia umowy kredytu, nie przekazano konsumentom rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania w całym okresie kredytowania. Nie było dostatecznych informacji co do historycznych danych kursowych, nie było dostatecznych symulacji wysokości raty na wypadek wzrostu kursu waluty. Pouczenia i oświadczenia udzielone w niniejszej sprawie przez Bank konsumentom w zakresie obciążającego ich ryzyka nie były w ocenie Sądu wystarczające. Bank jako profesjonalista dysponował wiedzą umożliwiającą przekazanie konsumentom pełni wiadomości o nieograniczonym ryzyku obciążającym kredytobiorców w związku z oferowanym im produktem. Zauważyć należy również, że autorem produktu – kredytu hipotecznego w kształcie zawartej przez pozwanych z Bankiem umowy, była instytucja bankowa do której pozwani mieli pełne zaufanie, jako instytucji zaufania publicznego. Pomimo powyższego informacje udzielone pozwanym w tym zakresie ocenia Sąd jako niewystarczające.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej.

W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciąży na przedsiębiorcy – Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny.

W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w cytowanym wyżej wyroku z dnia 20 września 2017 r. (w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703) w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

Klauzula ryzyka walutowego wprowadza do umowy mechanizm przeliczeniowy niezbędny do wykonania umowy, a uznanie, że klauzula taka jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu (por. wyroki TSUE: z dnia 20 września 2017 r.,

w sprawie C – 186/16, ECLI:EU:C:2017:703; z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C#51/17, ECLI:EU:C:2018:750; z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207, z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819). Informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu. Dla wypełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. ***Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne***, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (vide: Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Przestawione w niniejszej sprawie dowody, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w taki sposób, jak wskazuje to Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający konsumentom pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy również zauważyć, że w **Zaleceniu Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego** z dnia 21 września 2011 r. dotyczącego kredytów w walutach obcych (ERRS/2011/1) 2011/C 342/01 w Dziale 1 Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców - ***zalecano***, by krajowe organy nadzoru i państwa członkowskie wymagały od instytucji finansowych odpowiedniego informowania kredytobiorców o ryzyku związanym z kredytami w walutach obcych. Informacje te powinny być wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej; zachęcały instytucje finansowe do oferowania klientom kredytów w walucie krajowej na te same cele co kredyty w walutach obcych, a także instrumentów finansowych zabezpieczających przed ryzykiem walutowym.

Konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów, przy czym celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2020 r. I NSNc 22/20 pkt 10; z dnia 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 14).

W ocenie Sądu orzekającego nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku. Z takich oświadczeń nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, w którym Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, przesądzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe. Niewątpliwie pomiędzy Bankiem a pozwanymi jako konsumentami istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że bank jako profesjonalista wiedział lub co najmniej powinien był wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji).

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie (CHF), wysokość spłaty w złotych jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Wskazana zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać na ratę nawet połowę lub więcej swoich miesięcznych dochodów. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczenia rat przez rok lub więcej okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje wielokrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

Zdaniem Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty

przekroczy określony (podany przez Bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dlatego też ocenie Sądu Okręgowego wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty – należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty, skoro **kredyt zawierany był na okres 30 lat**. Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przy zawarciu umowy. Należy również zauważyć, że wymagane informacje winny zostać dostarczone już na etapie składania wniosku kredytowego i w taki sposób, aby umożliwić potencjalnemu kredytobiorcy ich analizę poza lokalem banku.

Relevantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone, jest **stan z chwili zawarcia umowy**. Późniejszy sposób jej realizacji, jak również wskazana przez pozwaną Bank **możliwość spłaty w innej walucie**, pozostaje tu zatem bez znaczenia.

W istocie prawnie obojętne jest to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez Bank i w jaki sposób Bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez Bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi (por. także pkt 52-58 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września

2017 r., w sprawie C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703). Podkreślenia wymaga, że kredytobiorca w momencie zaciągania zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a nadto z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach. Klauzula jest abuzywna z mocy samego prawa i z chwilą zamieszczenia jej we wzorcu, a nie z momentem potwierdzenia jej abuzywności przez uprawniony organ.

Klauzula denominacyjna, która zawiera **niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego** w ocenie Sądu godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, a przez to stanowi naruszeniu klauzuli dobrych obyczajów. Należy podkreślić przy tym, że samo posłużenie się w umowie kredytowej ryzykiem kursowym nie przesądza o abuzywności takiego postanowienia, jest wszak ono immanentną cechą obrotu walutowego. Natomiast abuzywność zastosowanej klauzuli denominacyjnej wynika z nieprawidłowego pouczenia kredytobiorców, jako konsumentów o rozmiarze tego ryzyka.

Dokonując powyższej oceny Sąd wziął pod uwagę fakt, że Bank, jako profesjonalista, zatrudniający rzesze osób dokonujących między innymi analiz na rynkach walutowych, badających mechanizmy zachodzące na takich rynkach musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy denominowane kursem tej waluty. Kolejną niezwykle istotną okolicznością świadczącą o abuzywności klauzuli denominacyjnej jest w ocenie Sądu to, iż zawarta w umowie klauzula denominacyjna nie rozkłada równomiernie na strony umowy ryzyko kursowe, albowiem całe ryzyko kursowe przenosi na konsumenta. Sąd zwraca uwagę, że po wypłacie kredytu Bank zagwarantował sobie zwrot środków w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat, a wzrost kursu waluty nie wpłynął na zwiększenie się świadczenia należnego Bankowi obliczonego w tej walucie. Zgodnie z umową, niezależnie od tego jak na rynku kształtował się kurs CHF (czyli jaki ponosili w związku z tym ciężar finansowy pozwani), Bank uzyskiwał świadczenie zastrzeżone w umowie. Powyższe oznacza, że ciężar spełnienia świadczenia w zgodzie z aktualnym kursem CHF spoczywał wyłącznie na konsumentach. Taka sytuacja stanowi w ocenie Sądu Okręgowego nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem jest naruszeniem jego interesów i skutkuje uznaniem klauzuli denominacyjnej za abuzywną. Zdaniem Sądu takie zaniechania w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziły do zawarcia przez pozwanych umowy o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego w okresie minimalnej jego wartości, co w przebiegu lat począwszy od 2008 r. doprowadziło do znacznego zwiększenia zobowiązania względem powodowego

Banku. A wynika to wyłącznie z braku przekazania informacji o możliwych do przewidzenia przez Bank wahaniami kursu CHF - jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zawarte w umowie stron klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji i tym samym określające świadczenie główne kredytobiorcy – należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi - w ocenie Sądu - wątpliwości, iż **postanowienia umowy** zawarte w § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 Regulaminu **mają charakter niedozwolony**, albowiem określają wysokości należności wypłacanej i obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez Bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania Banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem naruszając zasadę równorzędności stron.

Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli kursów Banku (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie zostali narażeni pozwani jako kredytobiorcy.

Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumentów, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść, w stosunku do Banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub co najmniej powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności. Wskazywały na to również dane historyczne kursu CHF – które były dla Banku dostępne, a z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahaniam. Konsumentom nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego ich przed nadmiernym ryzykiem kursowym. Kwestionowane przez pozwanych postanowienia umowy kredytu nakładają wyłącznie na konsumentów ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej PLN w stosunku do waluty CHF.

W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową brak zapisów, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby konsumentom na czym polega ryzyko kursowe związane z umowami powiązаныmi z walutą obcą CHF i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorcy, to znaczy konkretnie, że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej). Z ustaleń faktycznych poczynionych wyżej, wynika, że Bank nie pouczył należycie konsumentów, że muszą się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano dostatecznie z jakim potencjalnie prawdopodobnym wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć – w zasadzie z nieograniczonym, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznych jej wahań. Pouczenia o ryzyku funkcjonujące w powodowym Banku nie spełniają w ocenie Sądu warunku jednoznaczności, transparentności, przejrzystości materialnej.

W cytowanym już wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., w sprawach połączonych

C-776/19 do C-782/19 (ECLI:EU:C:2021:470) Trybunał wskazał w pkt 5 sentencji: „Wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, niedozwolone klauzule”. Powyższy wyrok wydany został w odpowiedzi na pytanie sądu francuskiego i zawiera odesłanie do waluty euro i waluty obcej (CHF), tym bardziej jednak teza TSUE pozostaje słuszna

w odniesieniu do Polski. W ocenie Sądu Bank nie mógł oczekiwać, że zarabiający krajowej walucie (PLN) konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby Bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu CHF. Skoro w realiach rozpoznawanej sprawy wprowadzenie do umowy ryzyka walutowego stanowi niedozwolone postanowienie umowne, postanowienie takie musi być uznane za bezskuteczne *ex lege* i *ab initio*, co w konsekwencji skutkuje nieważnością całej umowy.

W ocenie Sądu konstrukcja umowy była narzucona przez przedsiębiorcę według wzorca, zaś kredytobiorcy mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem powodowy Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytu udzielanego na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o table kursowe sporządzane wyłącznie przez Bank, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie kredytobiorców praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego obecnie w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (zob. podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r. V ACa 143/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r. I ACa 257/19), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 674/18; w wyroku z dnia 4 września 2020; z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 268/19; z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18; z dnia 29 stycznia 2020 r. I ACa 67/19 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 r. I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona abuzywnych postanowień umownych w myśl art. 385⁽¹⁾ k.c. oraz art. 385⁽³⁾ pkt 8 k.c. Kontrola incydentalna postanowień § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 Regulaminu prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone. Takie klauzule stanowią nieuczciwe postanowienia umowne, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia oraz fakt, że **bez ww. klauzul umownych umowa nie może obowiązywać przesądzają o nieważności umowy**. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu kwestionowane postanowienia umów odnoszące się do denominacji (klauzula ryzyka walutowego) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli kursów Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów. Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków kredytobiorcy jako konsumenta na jego niekorzyść. Powodowy Bank samodzielnie ustalał kursy przeliczeniowe franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki mogąc w konsekwencji uzyskiwać dodatkową korzyść w postaci spreadu walutowego. Abuzywność postanowień umów wynika również z nieograniczonego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na pozwanych jako konsumentów – kredytobiorców w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Zastosowany w umowach mechanizm waloryzacji wystawiał kredytobiorców na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy Banku - przedsiębiorcy, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym.

Sąd Okręgowy analizując **zagadnienie skutków stwierdzenia abuzywności klauzuli waloryzacyjnej dla dalszych losów umowy łączącej strony i rozliczeń** między nimi związanych ze zgłoszonymi przez powoda żądaniami, zauważa konieczność jej oceny w kontekście regulacji Dyrektywy 93/13 oraz dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i uznaje, że usunięcie klauzul abuzywnych z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna.

Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w zw. z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie wiążą konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli zgodnie z prawem krajowym jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów zapewnić należy stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. W celu zagwarantowania skutku odstraszającego art. 7 dyrektywy 93/13 kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku (wyrok z dnia 11 czerwca 2015 r., w sprawie C#602/13, EU:C:2015:397, pkt 50).

Co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy, zgodnie bowiem z art. 385¹ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jednakże dyrektywa 93/13 nie sprzeciwia się uwzględnieniu, na mocy przepisów krajowych, interesu konsumenta, jeśli takie rozwiązanie zapewni konsumentowi lepszą ochronę. Sąd orzekający miał na względzie przy tym, że ochrona praw konsumentów w polskim porządku prawnym została podniesiona do rangi konstytucyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w art. 76 Konstytucji.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest stanowisko, w którym uznano, że **w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy** (por. wyroki z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207, pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, ECLI:EU:C:2019:461, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Nie wolno zastępować nieuczciwych postanowień (tak wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15, C-308/15, ECLI:EU:C:2016:980),

a sąd, który stwierdza nieuczciwy warunek w umowie pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem nie może łagodzić skutków dokonanej oceny (skutków nieuczciwości przedsiębiorcy) w drodze wykładni zakwestionowanego warunku ujętego w umowie pomiędzy kredytobiorcą a bankiem; **nieuczciwego warunku nie można modyfikować czy zastępować**, czy to z odwołaniem do zasad ogólnych (np. art. 65 k.c.), czy przepisów szczególnych (np. art. 1 oraz art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, tzw. „ustawy antyspreadowej”), **należy wyłącznie odstąpić od jego stosowania, gdyż nie wiąże on już od chwili złożenia podpisów pod umową** (pkt. 60, 62, 68, 69 wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20, ECLI:EU:C:2021:934). **Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna** (zob. W. Popiołek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾; K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do art. 385⁽¹⁾). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach kredytu denominowanego, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 27 lipca 2021 r. V CSKP 49/21; 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21; 3 lutego 2022 r. II CSKP 459/22).

Wylimitowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Sąd orzekający rozważając tę kwestię, uznał, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w tym przypadku niemożliwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18). Wylimitowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r. II CSKP 293/22).

Jeżeli chodzi zatem o dalszy byt umowy analizowanej w przedmiotowej sprawie, po wylimitowaniu spornych klauzul, w ocenie Sądu orzekającego brak takiej możliwości. ***Przedmiotowe klauzule waloryzacyjne w niniejszej sprawie określały świadczenie główne stron, a zatem ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy.*** Wprawdzie w cytowanym wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C#260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (Dziennik Urzędowy UE 2014/C, nr 194/05, pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie C-70/17 i C#179/17 (ECLI:EU:C:2019:250, pkt 64) stwierdził (pkt 48), że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak zastrzegł, że może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji).

Wobec powyższych argumentów ***zdaniem Sądu Okręgowego klauzule waloryzacyjne (w tym postanowienia dotyczące przeliczania kwot kredytu w PLN na walutę obcą) należy uznać za określające podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy,*** charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Taka umowa zawiera postanowienia o przeliczeniu kwoty kredytu na inną walutę i wskazuje tę walutę - w celu zastosowania stawki referencyjnej stosowanej w obrocie dla tej waluty. Postanowienia dotyczące waloryzacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z waloryzacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu waloryzacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące

waloryzację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy. Powyższe stanowisko potwierdził TSUE w cytowanej już wyżej sprawie C-260/18 (pkt 44 sentencji wyroku).

W analizowanej umowie kwestionowane klauzule denominacyjne określające kursy kupna/sprzedaży zawierające powiązanie wypłaty/spłaty kredytu z kursami wg tabeli kursowej Banku zawarte zostały w § 37 ust. 1 i 2 oraz § 38 ust. 1 Regulaminu. Zgodnie z podejściem obiektywnym - w ocenie Sądu - brak zatem możliwości, aby - przy ocenie zapisów dotyczących klauzuli jako nieuczciwego warunku, stanowiącej element warunku umowy zawartej pomiędzy stronami - dokonać zmiany treści takiego nieuczciwego warunku. Bez nieuczciwego warunku ocenianego przez Sąd jako całość klauzuli denominacyjnej umowa nie może dalej obowiązywać w całości, co powoduje niemożność utrzymania umowy w mocy w jakimkolwiek zakresie. Przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, utrzymanie w mocy umowy po wyeliminowaniu nieuczciwych warunków – całości klauzuli denominacyjnej, jest prawnie niemożliwe, a konsumenci się temu nie sprzeciwili odmawiając zgody na warunek nieuczciwy oświadczeniami **z 29 marca 2022 r.** złożonymi na rozprawie w sprawie z ich powództwa przeciwko bankowi (k. 200). Formalna równowaga między prawami i obowiązkami stron umowy, jaką ustanawia umowa, zastąpiona zostaje równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości między stronami. **Zgodnie z zasadą zakazu redukcji utrzymującej skuteczność, jakiegokolwiek ingerencji Sądu w stosunek umowny należy zatem uznać za niedozwolone.**

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd, dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowa na skutek pozbawienia jej klauzuli walutowej i przeliczeniowej - spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm denominacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe, przez co będziemy mieli do czynienia z inną już umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontraktowania. Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem pozwanych jako konsumentów i nie naraża ich na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy oraz złożone przez konsumentów oświadczenia.

Wskazać w tym miejscu również należy, że nawet wyeliminowanie luki pozostającej po usunięciu klauzuli abuzywnej, poprzez wprowadzenie do umowy innego kursu waluty niż ustalany przez Bank, nie wpłynęłoby na stwierdzenie nieważności umowy kredytu z uwagi na drugi aspekt abuzywności, a to związany z nieograniczonym ryzykiem kursowym wynikającym z kwestionowanych klauzul, będącym następstwem deficytu informacyjnego po stronie konsumenta odnośnie mechanizmu oddziaływania klauzuli ryzyka kursowego na jej zakres zobowiązania wynikającego z umowy. Brak dopełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego nie da się niczym zastąpić. Zdaniem Sądu, nie można utożsamiać kwoty kredytu określonej w umowie z kwotą uruchomioną i wykorzystaną przez kredytobiorcę, gdyż jej ustalenie – w złożonej przez kredytobiorcę dyspozycji – stanowi jedynie element procesu wykonywania umowy kredytu, a nie jej zawierania. Istotą umowy kredytu jest to, że kwota kredytu stanowi określenie maksymalnej kwoty, co do której kredytobiorca może, ale nie musi, złożyć dyspozycję jej uruchomienia. Bez zgodnego określenia przez strony tej kwoty w umowie nie może dojść do jej skutecznego zawarcia, a następnie nie byłoby możliwe określenie, czy dyspozycja złożona przez kredytobiorcę mieści się w granicach zobowiązania Banku.

Niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność

z mocą wsteczną (por. wyroki TSUE z dnia 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11, ECLI:EU:C:2013:88, pkt 31, 35; z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C#260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 54, 66-67, z dnia 7 listopada 2019 r., w sprawach połączonych C-419/18 i C-483/18, ECLI:EU:C:2019:930, pkt 70, z dnia 11 marca 2020 r., w sprawie C-511/17, ECLI:EU:C:2020:188, pkt 42-43, z dnia 9 lipca 2020 r., w sprawie C-452/18, ECLI:EU:C:2020:536, pkt 24-25 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie

C- 19/20, ECLI:EU:C:2021:341, pkt 46, 95). Oczywiście konsument może też wyraźnie sprzeciwić się utrzymaniu klauzuli abuzywniej (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 67).

W przedmiotowej sprawie **świadoma, wyraźna i wolna decyzja pozwanych (oświadczenia z 29 marca 2022 r.) odmawiających utrzymania umowy w mocy, wyłącza możliwość utrzymania tej umowy w mocy**. W świetle przywołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego jak i wyroków TSUE to do konsumenta bowiem należy decyzja utrzymania w mocy umowy z wyłączeniem spornej klauzuli bądź unieważnienia całej umowy. Decyzja pozwanych w tym przedmiocie jest dla Sądu wiążąca tzn. po ustaleniu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, wyłącza samodzielną ocenę, które z potencjalnych rozwiązań rozliczenia łączącego strony stosunku umownego byłoby dla pozwanych korzystniejsze (tak: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30 lipca 2020 r. I ACa 99/19). Decyzja pozwanych konsumentów złożona została w sprawie prowadzonej z ich powództwa przed Sądem Okręgowym w Krakowie, ale wiąże ona również Sąd w niniejszym postępowaniu, który dokonuje oceny kondycji Banku na zasadzie odrębności, od toczącej się pomiędzy stronami sprawy dotyczącej kondycji powodów.

Wskazać w tym miejscu należy, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r.

w sprawie C-19/20 (ECLI:EU:C:2021:341) stwierdził, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. **Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców** (pkt 68).

Konkludując, TSUE wyjaśnił, że wprawdzie wykładnia art. 6 ust. 1

i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty. **Dopuszczalność rozwiązania polegającego na usunięciu jedynie nieuczciwego elementu umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem została więc bardzo ograniczona. Po pierwsze, jest to możliwe tylko, jeśli dotyczy zobowiązania umownego odrębnego od innych postanowień umownych, a po drugie nie może zostać naruszony odstraszający cel dyrektywy 93/13** (tak: Ł. Węgrzynowski: Niektóre aspekty wadliwości umowy kredytu frankowego w ocenie Trybunału Sprawiedliwości UE, Głosa do wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20).

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała, ponieważ, jak już to wcześniej wskazano, eliminacja mechanizmu waloryzacyjnego obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Stanowiska tego nie zmienia **wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C-932/19**, (ECLI:EU:C:2021:673) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów. Ustawodawca węgierski – bo na tym prawie oparta była skarga do TSUE – wprowadził ustawą nr XXXVIII z 2014 r. zasadę nieważności klauzul, które przewidywały rozróżnienie stosowania kursu kupna przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy spłacie kredytu. Ustawodawca węgierski zdecydował, że taki zapis będzie zastąpiony kursem ustalonym przez Narodowy Bank Węgier. Węgierskie rozwiązanie ustawowe opiera

się na eliminacji spreadu walutowego i jednocześnie stanowi ono wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności umowy kredytu z tego powodu. TSUE wskazał jednak, że pomimo ustawy, czyli istnienia prawa krajowego, nie jest wyłączona kontrola umowy pod kątem zgodności z przepisami unijnymi. Trybunał wyszedł z założenia, że pytanie skierowane w sprawie odnosiło się do wpływu przepisów krajowych na gwarancje ochrony konsumenta wynikające z Dyrektywy 93/13 co do skutków klauzul przeliczeniowych zawartych w umowach kredytowych w ich pierwotnym brzmieniu. W ocenie TSUE regulacja prawa krajowego nie może skutkować osłabieniem ochrony gwarantowanej konsumentom przez Dyrektywę 93/13. Sąd krajowy powinien zatem sprawdzać czy nie ma naruszenia prawa konsumenta do zwrotu nienależnych świadczeń danych przez konsumentów.

Wnioskiem generalnym TSUE w ww. wyroku było to, że sąd krajowy może podjąć się oceny czy zastąpienie klauzul niedozwolonych przepisem prawa krajowego jako automatyczne działanie prawa będzie uwzględniało wszystkie okoliczności danego przypadku. I o ile TSUE wskazał, że mogą istnieć przepisy prawa krajowego, które stanowiąc będą o upadku i zastąpieniu nieuczciwych postanowień umownych to postawił jednak zastrzeżenie. **Warunkiem zastosowania takich przepisów prawa krajowego jest według TSUE możliwość oceny przez sąd krajowy, że przepisy krajowe pozwolą na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby gdyby nie było nieuczciwego postanowienia umownego.** Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał, że sąd krajowy powinien kierować się podejściem obiektywnym i nie może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta skutkiem upadku umowy jako nieważnej. Celem art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG jest przywrócenie równowagi między stronami, a nie eliminacja umów z obrotu. Nie należy jednak zapominać, że wnioski TSUE odnoszą się do sytuacji, gdy z prawa krajowego wynika przepis nakazujący zastąpienie niedozwolonej klauzuli inną, ustawową konstrukcją. W przypadku klauzuli odnoszącej się do waluty obcej TSUE podkreślił, że ocena sądu powinna zmierzać do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej kredytobiorcy, w której znalazłby się gdyby w umowie nie było niedozwolonego postanowienia. Według TSUE oznacza to w szczególności ustanowienie dla konsumenta prawa do zwrotu kwot nienależnie otrzymanych przez przedsiębiorcę (tak też wyrok z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C#118/17). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraźnie przy tym wskazuje, że sąd krajowy nie może posługiwać się wyłącznie aspektem korzystnego dla konsumenta unieważnienia umowy. Zaznaczyć należy, że obiektywne podejście odnosić się oczywiście powinno do szerszego aspektu niż sam wymiar ekonomiczny. Zastrzeżenia zgłaszane przez pozwanych w niniejszej sprawie w stosunku do klauzul przeliczeniowych nie odnoszą się przecież wyłącznie do spreadu walutowego. Natomiast w sprawie, którą zajmował się TSUE zmiana przepisów w prawie węgierskim nie naprawiła całości skutków mechanizmu przeliczeniowego do waluty obcej. Desygnat „obiektywne przyczyny” powinien być w ocenie Sądu odnoszony do skutków złamania przepisów prawa, a nie wyłącznej oceny skutków ekonomicznych upadku. Perspektywa banku to ocena zysku/straty. Perspektywa konsumenta to w szczególności odzyskanie kontroli, równości w stosunkach zobowiązaniowych i ochrona przed skutkami niedopełnienia przez banki obowiązków informacyjnych. Nie można zapominać o tle orzeczenia TSUE C-932/19. Wyrok odnosi się do sytuacji, gdy to z prawa krajowego wynika przepis zastępujący nieważne z mocy prawa niedozwolone postanowienie umowne. W prawie polskim nie mamy natomiast przepisów dyspozytywnych, które wchodziłyby w miejsce luki po bezskutecznym mechanizmie przeliczenia do waluty obcej przy kredytach indeksowanych/denominowanych. Jest to zatem – zdaniem Sądu - argument, że nie można przekładać sytuacji zaprezentowanej ww. wyrokiem jako idealnie tożsamej do sytuacji w Polsce. Wskazać jednak trzeba, że podejście jakim powinien kierować się sąd ocenić należy jako zmierzające do ustalenia szerszego spektrum sprawy. Określenie przez TSUE, że sąd krajowy nie powinien opierać się „wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości” nie oznacza wszak rewolucji w dotychczasowym orzecznictwie TSUE. Trybunał Sprawiedliwości wskazuje przecież, że ocena sądu powinna odnosić się do szerszego spektrum i w tym zakresie powinna być obiektywną oraz przywracać sytuację prawną i faktyczną konsumenta. Wyrok w żadnym stopniu nie wypowiada się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi.

Powyższej oceny nie zmienia stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 czerwca 2022 r. II CSKP 364/22, albowiem zauważyć należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie różny jest od badanej przez Sąd Najwyższy sprawy (sprawa dotyczyła umowy dawnego GM Money Banku S.A.) i zgłoszonego tam, a następnie

konsekwentnie podtrzymywanego przez konsumentów żądania, które dotyczyło wyłącznie tzw. przewalutowania kredytu. Z uwagi na powyższe uwagi zawarte w cytowanym orzeczeniu nie znajdują zastosowania w niniejszej sprawie. Podobnie jako odosobnione od utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i TSUE ocenić należy twierdzenia zawarte w wyrokach wydanych przez Sąd Najwyższy 19 września 2023 r. (II CSKP 1627/22, II CSKP 1495/22, II CSKP 1110/22).

Uznanie zatem, że klauzula waloryzacyjna (klauzula ryzyka walutowego, klauzula spreadu) jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu. Nie istnieje żadna regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego. Nie jest możliwe zachowanie takiej umowy w mocy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR (SARON) albo stawką WIBOR, w obu przypadkach bowiem sprowadzałoby się to do nieuprawnionego przekształcenia przez Sąd pierwotnej umowy. Warunek uznany przez sąd za nieuczciwy nie powinien, na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, być stosowany, a jego treść zmieniana, konsument nie wyraził zgody na dalsze trwanie umowy.

Sąd orzekający, mając na względzie wytyczne TSUE i Sądu Najwyższego, wyklucza możliwość uzupełnienia luk w umowach, spowodowanych usunięciem z nich nieuczciwych warunków, które w nich się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych

o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. **Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c. kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego**, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy. Nie byłoby uprawnione zastąpienie przez Sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Rozwiązanie takie stałoby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13. Na ten temat szeroko wypowiedziano się w orzecznictwie, również co do niemożności uzupełnienia postanowień umownych normami zawartymi w innych przepisach (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 17 marca 2022 r. II CSKP 474/22; 19 maja 2022 r. II CSKP 797/22). **Próba podstawienia przepisów ustawowych w miejsce postanowień umownych określających główny przedmiot umowy musiałaby siłą rzeczy doprowadzić do diametralnego przekształcenia stosunku zobowiązaniowego, co – jak wskazano wyżej - zostało ostatecznie jednolicie uznane za niedopuszczalne w orzecznictwie TSUE i w aktualnym orzecznictwie krajowym.**

Jak wskazał wyraźnie **TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 r.** w sprawach połączonych od C-80/21 do C-82/21 ECLI:EU:C:2022:646 „Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że: **stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może**, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, która to nieważność nie pociąga za sobą nieważności tej umowy w całości, **zastąpić ten warunek przepisem dyspozytywnym prawa krajowego** (pkt 69). Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że: **stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może**, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, **zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym**, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je (pkt 84)”.

Generalnie zatem w omawianej sytuacji sąd powinien stwierdzić nieważność umowy, jeżeli konsument został poinformowany o skutkach takiego rozstrzygnięcia i wyraził na to zgodę, chyba że wywołałoby ono dla niego szczególnie negatywne skutki. Na temat niemożności zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem ustawy Sąd

Najwyższy wypowiedział się szeroko m.in. w wyrokach z dnia 17 marca 2022 r. (II CSKP 474/22), czy z dnia 19 maja 2022 r. (II CSKP 797/22). **Tożsamo stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach z dnia: 5 października 2022 r. (I ACa 912/19), 17 października 2022 r. (I ACa 132/21) oraz 27 stycznia 2023 r. (I ACa 512/21).** Orzeczeniem z dnia 18 maja 2022 r. (II CSKP 1316/22) Sąd Najwyższy potwierdził dokonując oceny umowy kredytowej (na skutek kasacji od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie), że możliwe jest doprowadzenie do upadku całej umowy, jeżeli jest to zgodne z interesem konsumenta, co w skutkach będzie podobne do unieważnienia umowy przez sąd na żądanie konsumenta, pomimo że umowa mogłaby nadal obowiązywać bez abuzywnych postanowień, jednak bardziej korzystny dla konsumenta jest jej upadek w całości i uznał skargę kasacyjną w tym zakresie, w jakim skarżący kwestionował klauzulę waloryzacyjną za uzasadnioną.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 26 maja 2022 r. II CSKP 650/22, z uwagi na uznanie umowy za nieważną nie ma możliwości zastosowania do niej nowych przepisów, które weszły w życie po jej zawarciu. Dodać w tym miejscu należy, że chwili zawarcia umowy nie istniały w polskim systemie prawnym przepisy dyspozytywne umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przeliczeniowych. Przepis art. 358 k.c. o treści umożliwiającej przeliczanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na PLN wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 r. (art. 3 Ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe, Dz.U. Nr 228, poz. 1506), stąd mając na uwadze kwestie intertemporalne, należy wykluczyć zastosowanie wskazanego przepisu, albowiem ważność umowy badana jest w odniesieniu do stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, iż wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytów denominowanych kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej, a wypłacana w złotych. Waluta obca stanowi jedynie wyżej wspomniany miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej. Uznać zatem należy, że niedopuszczalne jest zastępowanie wyeliminowanego abuzywnego postanowienia umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty raty kapitałowo-odsetkowej. Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 385¹ i 358 § 2 k.c., nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wyeliminowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne.

Zdaniem Sądu możliwości zastąpienia postanowienia umownego nie można również wywieść w drodze analogii do art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, jak również z prawa zwyczajowego – art. 56 k.c. Skoro umowa kredytowa jest nieważna od chwili jej zawarcia, nie mogą mieć do niej zastosowania kolejne wchodzące w życie przepisy dotyczące np. trybu spłaty kredytów walutowych, a w tym możliwość bezpośredniej spłaty rat kredytowych w walucie kredytu wprowadzona w art. 69 ust. 3 Prawa bankowego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm.). Jeżeli umowa kredytowa jest dotknięta nieważnością, czyli stosunek prawny nie istniał właściwie od początku, nie można zastosować przepisów, które weszły w życie po zawarciu wadliwej umowy. Z nieważnej czynności prawnej nie mogą wynikać skutki prawne.

Konkludując, umowa kredytu denominowanego jest w całości bezskuteczna (nieważna) jeżeli zawiera niedozwolone postanowienie nakładające na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe, zawiera nieuczciwe klauzule przeliczeniowe – klauzule spreadu. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy, a wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.** Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu denominowanego/indeksowanego kursem

waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 r. V ACa 44/19). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorcę, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 268/19). Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, w związku z czym nie może z nich wynikać żadne zobowiązanie, a świadczenia z nich wynikające będą stanowić świadczenie nienależne.

Za uznaniem całej klauzuli denominacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. do całej klauzuli denominacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do **niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność** (por. cytowany wyżej wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, ECLI:EU:C:2021:34, pkt. 67 i 68).

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym – o czym mowa wyżej - art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadnia to należyte stanowisko zgodnie z którym nieuczciwe postanowienia przeliczeniowe nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r. V ACa 127/21; zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Takie też stanowisko zostało ukształtowane w orzecznictwie TSUE oraz Sądu Najwyższego, w których przyjęto, iż w przypadku wyeliminowania klauzuli abuzywnej - klauzuli dotyczącej jednostronnego ustalania przez bank kursu waluty, która ma wpływ na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, **nie ma możliwości uzupełnienia, zastąpienia przedmiotowego kursu, tj. wypełnienie luki, przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, tj. kursem średnim NBP** (pkt 3 tezy wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819; teza 65, 69 wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie C-618/10, ECLI:EU:C:2012:349; teza 40 i 51 wyroku z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, ECLI:EU:C:2019:207; wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, jak wskazano wyżej, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, ECLI:EU:C:2016:980, pkt 61-62). Przy określaniu dalszych konsekwencji takiego stanu rzeczy należy jednak mieć na uwadze to, że **nieważność umowy potencjalnie może zagrazać interesom konsumenta – kredytobiorcy**, zważywszy że wiąże się to co do zasady – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – z podobnymi następstwami, jakie zachodzą w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu.

Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został **wyczerpująco poinformowany** o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia.

W przedmiotowej sprawie – o czym wyżej - należyte poinformowani konsumenci odmówili w sprawie I C 1818/21 zgody na dalsze obowiązywanie umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). Tym samym Dyrektywa 93/13

sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, po wyeliminowaniu których nie może się ostać, gdyż nie ma elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc takiej umowy, jakiej zawarcie było wolą stron.

Zatem w ocenie Sądu ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów konsumentów) utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W efekcie tego uznać należy, że **umowa ta jako nieważna nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia**. Nieważność spowodowana klauzulami abuzywnymi umowy powoduje, że świadczenia uzyskane przez powoda od kredytobiorców są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu przepisu art. 410 § 2 k.c., gdyż podstawa świadczenia odpadła.

Jeśli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) konsumentom przysługują roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych, spełnionych w wykonaniu tej umowy i to również po dokonaniu przez nich spłaty kredytu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2021 r. I CSKP 146/21 oraz uchwałę tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20) i takie roszczenia konsumenci – pozwani kierują do powodowego banku w innej toczącej się sprawie, co nie wyłącza w świetle aktywowania przez konsumentów swojej kondycji możliwości dochodzenia przez Bank przysługującej mu kondycji odrębnej.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem konsumentów - pozwanych, wspieranych merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd uznał, że zgodne z interesem konsumentów w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że pozwani mają czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu, co potwierdzili w treści składanego 29 marca 2022 r. oświadczenia. Wyrażając swoją wolę mieli możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń Banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznawali, że w ich interesie leży unieważnienie umowy, to takie oświadczenie konsumentów należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Konkludując, Sąd przyjmuje, że zawarta przez strony umowa jest nieważna od samego początku, na skutek eliminacji zawartych w niej postanowień abuzywnych, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. Sankcją abuzywności jest bezskuteczność, która w niniejszej sprawie prowadzi jednak do nieważności całej umowy. **Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych.**

Kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17 (podobnie: w cytowanym już wyżej najnowszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 r. II CSKP 650/22). Nie ma zatem znaczenia to, że w zawartym w 2011 r. aneksie antyspreadowym powód zawarł zapisy dotyczące sposobu ustalania kursu waluty dla celów stosowania klauzuli przeliczeniowej. Nie konwalidowało to pierwotnej wadliwości umowy.

W świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., w połączonych sprawach C-776/19 – C 782/19, ECLI:EU:C:2021:470) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21) , **nie doszło do przedawnienia roszczeń** powoda. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powodowego Banku należy wiązać z oświadczeniem pozwanych o nieważności umowy kredytowej i powołaniu się na ochronę konsumenta w oświadczeniach z 22 marca 2022 r. Tym samym termin

przedawnienia określony w art. 118 k.c. z pewnością nie upłynął. Skoro bezskuteczność zawieszona umowy ustala z momentem złożenia przez konsumentów świadomych i wolnych oświadczeń odmawiających potwierdzenia klauzul abuzywnych – które złożone zostały w 2022 r. – roszczenie Banku nie uległo przedawnieniu. Przyjmując nawet, że pozwani już w 2019 r. kierowali do Banku wezwaniem do zapłaty (wezwanie do próby ugodowej) należy uznać, że 3 letni termin przedawnienia roszczeń Banku również nie upłynął, bowiem powództwo wytoczone zostało w 2022 r.

Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia motywy jakie leżą u podstaw zgłaszania przez kredytobiorcę, czy Bank roszczeń po kilkunastu latach wykonywania umowy. Istnienie w treści umowy (regulaminu itd.) postanowień obarczonych wadliwością powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów, a w konsekwencji aktywowanie przez Bank odrębnej kondykcji. Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy czy bezskuteczności jej postanowień przez kredytobiorcę, a przez kredytodawcę z ochrony własnych roszczeń, nie może podlegać ocenie w świetle **art. 5 k.c.** Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2016 r. I CSK 615/15: Powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegos materialnego uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”. Skoro konsument podnosi zarzut nieważności umowy i świadomy wszystkich konsekwencji związanych z odrębnymi rozliczeniami dwóch kondykcji, oświadcza stanowczo że domaga się unieważnienia umowy, musi liczyć się z żądaniami Banku.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu z przyczyn powyżej wskazanych, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 k.c.

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już żadnych wątpliwości zagadnienie, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), **świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.** (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20).

Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem Banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanych kredytobiorców - przesłankę ich wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11; z dnia 9 sierpnia 2012 r. V CSK 372/11; z dnia 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12; z dnia 15 maja 2014 r. II CSK 517/13; z dnia 29 listopada 2016 r. I CSK 798/15 i z dnia 11 maja 2017 r. II CSK 541/16). Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której Sąd Najwyższy orzekł że „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne,

jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powód wypłacił na rzecz pozwanych łącznie kwotę 740 957,23 zł (fakt bezsporny, przyznany - k. 146 v.).

Żądanie główne pozwu w zakresie żądania zapłaty kwoty 740 957,23 zł wypłaconego kredytobiorcom kapitału okazało się zatem słuszne co do zasady i co do wysokości, jednakże z uwagi na zgłoszone przez pozwanych zarzuty potrącenia oraz zatrzymania, zasądzona na rzecz powoda kwota uległa zmniejszeniu do 488 069,73 zł. Zasądzona na rzecz powoda kwota została zasądzona za jednoczesnym zaoferowaniem przez stronę powodową zwrotu na rzecz pozwanych kwot 106 972,37 zł oraz 103 579,10 CHF albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty.

Jak ustalono w stanie faktycznym pismem z dnia 28 sierpnia 2023 r. pozwani złożyli powodowi **oświadczenie o potrąceniu** przysługujących im wymagalnych wierzytelności w kwocie 252 887,50 PLN (po przeliczeniu na PLN) z wierzytelnością powoda o zwrot kwoty 740 957,23 PLN. Pozostałą po potrąceniu, nieumorzoną wierzytelność o zwrot świadczenia nienależnego w wysokości 488 069,73 PLN (sprostowanie kwoty – pismo z 15.09.2023 r., k. 442), pozwani objęli prawem zatrzymania – do czasu zaoferowania albo zabezpieczenia im zwrotu wierzytelności o zwrot świadczenia nienależnego, dochodzonej wobec powoda przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie sygn. akt I C 1818/21 w wysokości 106 972,37 PLN oraz 103 579,10 CHF.

Na kwotę 252 887,50 zł zgłoszoną przez pozwanych do potrącenia złożyły się kwoty: 1 257,16 zł tytułem pobranej opłaty za ubezpieczenie pomostowe, 184,89 CHF pobranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 53 668,58 CHF tytułem rat kredytowych pobranych w okresie od 6 maja 2019 r. do 10 lipca 2023 r. Powyższe wynikało z zaświadczenia Banku z 3 sierpnia 2023 r. Wierzytelność pozwanych w walucie CHF została przeliczona na walutę PLN wg średniego kursu NBP z daty wymagalności wierzytelności tj. wg kursu 4,6725. Pozwani mieli prawo zgłosić ww. wierzytelność do potrącenia, ponieważ wynikała ona z tego samego stanu faktycznego (nieważnej umowy), nie została objęta postępowaniem w sprawie I C 1818/21, a nadto po wezwaniu Banku do zapłaty stała się wymagalna po upływie 3 dni od doręczenia Bankowi w dniu 23 sierpnia 2023 r. wezwania do zapłaty. Pozwani dokonali skutecznego zgłoszenia zarzutu w terminie dwóch tygodni od dnia wymagalności swej wierzytelności (art. 203⁽¹⁾ § 2 k.p.c., k.441), oświadczenia materialnoprawne pozwanych zawierające zarzut potrącenia oraz zarzut zatrzymania zostały skutecznie doręczone Bankowi 29 sierpnia 2023 r. (k.440v). Z powyższych względów zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanych okazał się skuteczny.

Podobnie za skuteczny uznał Sąd zgłoszony przez pozwanych **zarzut zatrzymania**. Jak wskazuje się w literaturze, zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności, uprawnia dłużnika do powstrzymania się ze zwrotem swojego świadczenia wzajemnego aż do czasu, gdy druga strona nie zaoferuje zwrotu swojego świadczenia lub nie zabezpieczy takiego roszczenia o zwrot. W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Zarzut zatrzymania może odnieść skutek tylko wówczas, gdy od umowy odstąpiono albo rozwiązano lub uznano za nieważną umowę wzajemną. Instytucja ta ma swoje źródło w art. 496 i 497 k.c. Ponieważ w niniejszej sprawie przedmiotem żądania pozwu są roszczenia wynikające ze stwierdzenia (uznanie) umowy za nieważną, warunkiem zastosowania prawa zatrzymania jest uznanie, że umowa kredytu jest umową wzajemną. Kwestie dotyczące uznania umowy kredytowej za wzajemną zostały wyjaśnione m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r. II CSKP 474/22. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Nie każda umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną. Umowy wzajemne wyodrębnia się nie tylko z uwagi na to, że każda ze stron takiej umowy jest jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem strony przeciwnej, lecz z uwagi na istnienie dwóch rodzajowo różnych, ale co do zasady wzajemnie ekwiwalentnych świadczeń. Świadczenie jednej strony umowy wzajemnej jest

odpowiednikiem świadczenia strony przeciwnej. Chodzi zatem - jak się podkreśla - o świadczenia ekwiwalentne, a nie dokładnie takie same. Sąd Najwyższy uznał zatem, że umowa kredytu jest umową wzajemną.

Aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu lub innego właściwego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę, gdyż stanowi uprawnienie o charakterze prawnokształtującym. Przekształca czasowo treść stosunku prawnego łączącego strony, wpływając na możliwość realizacji uprawnienia, co do którego druga strona zgłosiła zarzut zatrzymania w związku z przysługującym jej roszczeniem. Nie oznacza to jednak, że strona może podnieść zarzut zatrzymania dotyczącego jakiegokolwiek roszczenia, bez kontroli ze strony sądu. Skoro - jak wskazano wyżej - jest to uprawnienie prawnokształtujące, to musi ono przysługiwać uprawnionemu (jak każde inne uprawnienie tego typu, np. możliwość potrącenia wzajemnych wierzytelności, prawo odstąpienia od umowy, czy jej wypowiedzenia itd.). Innymi słowy, nie jest wystarczające powołanie się na prawo zatrzymania, gdyż stronie powołującej się na nie musi przysługiwać uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia o określonej wartości, co podlega ocenie sądu rozpoznającego sprawę.

W przedmiotowej sprawie jak wskazano wyżej kredytodawcy i kredytobiorcom przysługują odrębne roszczenia – dwie niezależne kondykcje - o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy, a zatem aby kredytobiorca mógł skutecznie powołać się na prawo zatrzymania musi istnieć wierzytelność w stosunku do kredytodawcy z tytułu zwrotu kwoty wpłaconej na podstawie tej umowy. Skoro – jak zostało ustalone w stanie faktycznym – umowa kredytowa jest nieważna i uzasadnione jest żądanie powoda zwrotu przez pozwanych wpłaconego im kapitału, to uzasadnione jest uznanie istnienia wierzytelności pozwanych z tytułu wpłaconych na rzecz banku należności. Skoro część wierzytelności pozwanych pozostająca do zapłaty na rzecz powoda pozostała poza zakresem objętym zarzutem potrącenia, a objęta została zarzutem zatrzymania, zarzut taki musiał zostać uznany za skuteczny, a jego uwzględnieniu nie sprzeciwiają się cele dyrektywy 93/13/EWG. Wysokość wierzytelności pozwanych o zwrot kwot wpłaconych do Banku objętych zarzutem zatrzymania wynika z zaświadczeń Banku przedstawionych w sprawie I C 1818/21 i nie została zakwestionowana w tym zakresie (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r. I CKN 225/98).

W ramach powództwa głównego na uwzględnienie zasługuje również żądanie zasądzenia **odsetek** za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Roszczenie wynikające z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu ma charakter bezterminowy, a powód nie kierował do pozwanych wezwania do zapłaty. W przedmiotowej sprawie wezwanie do zapłaty zastępował pozew. Został on wniesiony 19 grudnia 2022 r., jednak jego odpis doręczono pozwanym 20 i 23 stycznia 2023 r. (k. 145). Dopiero wówczas roszczenie odsetkowe banku stało się wymagalne. Należy zauważyć, że wezwanie do zapłaty (pozew) nie było nieskuteczne i przedwcześnie skoro skierowane zostało do konsumentów po ustaniu bezskuteczności zawieszanej umowy. Oświadczenie konsumentów złożone 29 marca 2022 r. aktywujące kondykcję kredytobiorców doprowadziło do ustania tej bezskuteczności i spowodowało możliwość realizacji przez Bank własnej kondykcji. Dopiero oświadczenie konsumenta (lub brak takiego oświadczenia w określonym terminie) może bowiem uruchomić drugą w kolejności – kondykcję Banku.

Skuteczne doręczenie pozwanym pozwu w niniejszej sprawie – już po dacie złożonego przez kredytodawców oświadczenia - skutkuje postawieniem roszczenia pozwanego Banku w stan wymagalności wraz z upływem kolejnego po doręczeniu pozwu dnia oraz w stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia w rozumieniu art. 481 k.c. Wraz ze skutecznym doręczeniem pozwanym wezwania do zapłaty (w tym przypadku zastąpionego pozewem) oraz upływem dnia do spełnienia świadczenia po stronie dłużnika aktualizuje się obowiązek zapłaty świadczenia i uchybienie temu obowiązkowi skutkuje popadnięciem w stan opóźnienia z czym z kolei wiąże się obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie. Z treści przepisu art. 481 k.p.c. wprost przy tym wynika, że obowiązek zapłaty odsetek z opóźnienie jest przy tym niezależne od tego czy wierzyciel poniósł szkodę jak i od tego czy opóźnienie jest następstwem okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Pozwani nie spełnili świadczenia w terminie wobec czego popadli w opóźnienie z dniem 24 stycznia

2023 r. – jako kolejnym po doręczeniu pozwu 23 stycznia 2023 r. - co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty. Skuteczne skorzystanie z prawa zatrzymania sprawia, że dochodzone przez powoda roszczenie

jest niewymagalne, a uwzględnienie powództwa powinno zostać powiązane z zamieszczeniem w wyroku zastrzeżenia o jednoczesnym zwrocie przez powoda świadczenia wzajemnego. Utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest bowiem pogląd, że skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia, co wyklucza dochodzenie odsetek (wyroki Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2002 r. IV CKN 651/00; z 6 lutego 2015 r. II CSK 359/14). Wynika to z charakteru zarzutu zatrzymania – jest to zarzut dylatoryjny, którego podniesienie powoduje, że roszczenie nim objęte nie staje się wymagalne. Wymagalność zobowiązania bowiem nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania (tak wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r. IV CK 204/04). Roszczenie odsetkowe od zasądzonej kwoty uwzględnione zatem zostało do dnia zgłoszenia powodowi zarzutu zatrzymania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwani od chwili skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania, a więc od chwili, gdy oświadczenie woli złożone w tym przedmiocie dotarło do powoda w ten sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.), nie pozostają w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. Przy czym skorzystanie z prawa zatrzymania ma charakter konstytutywny i ze względu na brak regulacji szczególnej nie wywołuje skutku *ex tunc*, a jedynie skutki na przyszłość. Oznacza to, że podniesienie zarzutu zatrzymania nie anuluje stanu opóźnienia, który powstał przed złożeniem oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa. Za ten okres (do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania) odsetki za opóźnienie są należne.

Należność główną oraz część kosztów procesu należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanych **solidarnie**. Do małżonków, którzy zaciągnęli wspólnie zobowiązanie dotyczące ich majątku wspólnego, ma zastosowanie przepis art. 370 k.c., przewidujący odpowiedzialność solidarną każdej z osób, a więc i każdego z małżonków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 1979 r., I CR 408/79, LEX nr 2469). Możliwość zastosowania art. 370 k.c. dotyczy sytuacji, w której małżonkowie wspólnie zawarli umowę kreującą zobowiązanie dotyczące ich wspólnego majątku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 stycznia 2020 r. I ACa 204/19, LEX nr 3017457).

Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powodowy Bank mógł domagać się zwrotu kwoty kapitału wypłaconego pozwanym wskazanej w pozwie, z uwzględnieniem określonej podstawy faktycznej żądania. Kierując się szczegółowo opisaną powyżej argumentacją Sąd Okręgowy orzekł jak w **pkt I** sentencji wyroku. Orzeczenie w tej części zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron, zaburzonej w umowie która uznana została za nieważną, równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (zob. podobnie wyroki: z dnia 14 marca 2013 r., w sprawie C#415/11, EU:C:2013:164, pkt 44, 45; a także z dnia 17 lipca 2014 r., w sprawie C#169/14, EU:C:2014:2099, pkt 22, 23) i powoduje przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałyby się strony umowy w braku warunku, którego nieuczciwy charakter został stwierdzony.

Nie stanowi okoliczności hamującej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy fakt, że postępowanie w sprawie z powództwa pozwanych jeszcze się prawomocnie nie zakończyło. Zauważyć bowiem należy, co wskazano wyżej, że klauzule abuzywne zawarte w umowie nie wiążą konsumenta z mocy prawa i od samego początku zaś orzeczenie sądu o ustaleniu nieważności umowy - z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne - ma charakter deklaratoryjny nie zaś konstytutywny. Dodać również należy, że sam fakt wytoczenia powództwa przeciwko powodowi nie stanowi żadnej przeszkody procesowej do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanym. Wytoczenie przez pozwanych powództwa przeciwko Bankowi i złożenie stanowczego, wolnego i świadomego oświadczenia oznacza natomiast, że pozwani nie sprzeciwiają się objęciu ich ochroną konsumencką; a wręcz że występują z żądaniem udzielenia im takiej ochrony. Konsument może bowiem sprzeciwić się ochronie prawnej, która służy mu w związku z taką bezskutecznością, albowiem ów system ochrony konsumenta nie ma charakteru absolutnego. Wyłącznie sprzeciw konsumenta oznacza rezygnację z przysługującej mu ochrony, co byłoby równoznaczne z dalszą realizacją umowy, tak jakby nigdy nie była wadliwa. Wyłącznie sprzeciw konsumenta wobec przysługującej mu ochrony, a więc jego świadomie wyrażona wola, mogłaby nadać umowie pełną skuteczność, taki zaś stan rzeczy w niniejszej sprawie nie miał miejsca. Nie można przeto przyjąć - mając na względzie powyższe - że powództwo wytoczone przez powodowy Bank jest przedwczesne czy pozorne.

Przedsiębiorca może dochodzić swoich roszczeń wynikających z przepisów o nienależnym świadczeniu po złożeniu przez konsumenta oświadczenia, z którego jednoznacznie wynika wola skorzystania z ochrony przewidzianej przez

przepisy art. 385¹ k.c. i nie musi oczekiwać na złożenie przez konsumenta kolejnego oświadczenia w toku procesu sądowego czy prawomocne zakończenie postępowania. Przedsiębiorca może zatem wezwać kredytobiorcę do zapłaty i w ten sposób postawić swoje własne roszczenie w stan wymagalności; może również złożyć oświadczenie o potrąceniu czy wreszcie wytoczyć powództwo. Ochrona konsumenta na gruncie dyrektywy 93/13 nie wiąże się z utratą przez przedsiębiorcę możliwości dochodzenia własnego roszczenia o zwrot wypłaconego kapitału, chyba że ów przedsiębiorca na skutek własnych zaniedbań dopuści do przedawnienia przysługującego mu roszczenia. Rzeczą strony procesu jest natomiast stosowanie określonej taktyki procesowej i argumentacji dostosowanej do żądania dochodzonego pozwem czy celowej obrony, a zatem nie ma znaczenia, że powód w sprawie toczącej się z powództwa pozwanych podnosi, że umowa kredytu jest ważna i nie zawiera klauzul abuzywnych. Nie może zaś być również mowy o pozorności powództwa, albowiem powodowemu Bankowi niewątpliwie przysługuje roszczenie o zwrot kapitału kredytu tudzież odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia i przedsiębiorca jest w pełni uprawniony do podjęcia działań nakierowanych na odzyskanie swojego świadczenia.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie żądanie powoda zasądzenia dodatkowej kwoty 288 667 zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, jak również żądanie dokonania sądowej waloryzacji należności banku z tytułu rozliczenia nieważności umowy kredytu i zasądzenia na rzecz powoda dodatkowej kwoty wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela argumentacji powodowego Banku, aby na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, bądź to przepisów dotyczących waloryzacji świadczenia istniały przepisy usprawiedliwiające żądanie od konsumentów zapłaty kwot przewyższających wartość nominalnej kwoty wypłaconego przez Bank kapitału kredytu oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wezwania do zapłaty.

W ocenie Sądu, skoro nieważność umowy kredytu wynika z zachowania powodowego Banku, który zastosował w umowie nieuczciwe warunki, należy wykluczyć czerpanie przez Bank korzyści ze swego zachowania, które jest sprzeczne nie tylko z dyrektywą 93/13, lecz również z wymogami dobrej wiary i dobrych obyczajów. Przyznanie korzyści przedsiębiorcom, którzy skorzystali z nieuczciwych warunków, byłoby również sprzeczne z koniecznością zachowania odstrasżającego skutku zakazu stosowania takich warunków przewidzianego w dyrektywie 93/13. Zasadę pewności prawa należy rozumieć w ten sposób, że jeżeli umowa kredytu zostanie uznana za nieważną w całości, obie strony są zobowiązane do zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy, z wyłączeniem wszelkich innych dodatkowych roszczeń.

Odnosząc się do odstrasżającego skutku zamierzonego przez art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy wskazać, że możliwość uznania formułowania przez przedsiębiorcę roszczeń wykraczających poza zwrot kwot faktycznie wypłaconych konsumentom tytułem kredytu,

(a także, ewentualnie poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty), mogłaby przyczynić się do **zachęcenia przedsiębiorców do włączania nieuczciwych warunków** do umów zawieranych z konsumentami, skoro pomimo zastosowania przez nich w umowie nieuczciwych zapisów, nadal otrzymywaliby utracone na skutek upadku umowy profity. W ocenie Sądu orzekającego przyjęcie środków, takich jak roszczenia banku sformułowane w niniejszej sprawie, wykraczające poza zwrot nominalnej kwoty kapitału wypłaconej konsumentom (a także poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty) **mogłoby zostać uznane za sprzeczne z zasadą pewności prawa**, ponieważ nie stanowiłoby wprowadzenia w życie zakazu stosowania nieuczciwych warunków przewidzianego w dyrektywie 93/13. Zgodnie z **zasadą proporcjonalności**, która stanowi ogólną zasadę prawa Unii, przepisy krajowe wykonujące to prawo nie mogą wykraczać poza to, co jest konieczne do osiągnięcia zamierzonych celów (wyrok TSUE z dnia 8 grudnia 2022 r., w sprawie C-799/21, EU:C:2022:973, pkt 34).

Utrata przez przedsiębiorcę-Bank korzyści, które są związane z umową kredytu, a to odsetek stanowiących wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jest sankcją, zaś sankcja ze swej istoty jest dolegliwa, albowiem inaczej nie odniesie związanego z nią skutku. Podnoszone natomiast niejednokrotnie argumenty o nieproporcjonalności sankcji nieważności umowy i związanych z nią skutków są o tyle bezzasadne, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie operuje

pojęciem sankcji czy środków proporcjonalnych, lecz pojęciem „stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami”. W postanowieniu z dnia 22 września 2022 r. (I CSK 2422/22) Sąd Najwyższy wskazał, że „bez znaczenia przy tym pozostaje, czy na skutek stwierdzenia nieważności doszło do zachwiania równowagi stron umownych. Po pierwsze równowaga ta nie występowała już ab initio, skoro stwierdzono abuzywność postanowienia umownego, po drugie w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że orzeczenie wydane na podstawie przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul w umowach konsumenckich spełnia również funkcję odstraszącą przedsiębiorcę od stosowania takich klauzul w obrocie”.

Dokonując oceny dopuszczalności takiego roszczenia powodowego Banku uwzględnił Sąd również stanowisko zajęte przez TSUE w wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r. (C#229/19 i C#289/19, ECLI:EU:C:2021:68), w którym Trybunał wskazał, że „dyrektywa 93/13 sprzeciwia się temu, aby - po uznaniu za nieuczciwy warunku przewidującego zapłatę odszkodowania na rzecz przedsiębiorcy w wypadku niewykonania przez konsumenta ciężących na nim obowiązków umownych - przedsiębiorca mógł dochodzić ustawowego odszkodowania przewidzianego w przepisie prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, który miałby zastosowanie w braku wspomnianego warunku. **Konsekwencje, jakie prawo krajowe wiąże z nieważnością umowy, nie mogą bowiem naruszać skuteczności przepisów dyrektywy 93/13 i stać w sprzeczności z celami, o których realizację ta dyrektywa zabiega.** Celem tej dyrektywy jest ochrona konsumentów. Nie wymaga ona natomiast przyznawania przedsiębiorcom określonego poziomu ochrony na wypadek upadku całej umowy, który wynika z posługiwania się przez nich nieuczciwymi warunkami umownymi”.

Podobne stanowisko Trybunał zajął w wyroku z dnia 12 stycznia 2023 r. (w sprawie C - 395/21, ECLI:EU:C:2023:14, pkt 67), w którym stwierdził, że „art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku gdy umowa o świadczenie usług prawnych zawarta między adwokatem a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej warunku uznanego za nieuczciwy, który ustala cenę usług zgodnie z zasadą stawki godzinowej, a usługi te zostały wykonane, to nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy przywrócił sytuację, w jakiej znajdowałyby się konsument w braku tego warunku, nawet jeśli skutkuje to nieotrzymaniem wynagrodzenia przez przedsiębiorcę. W przypadku gdyby unieważnienie umowy w całości naraziło konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego, przepisy te nie stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zarządził skutkom nieważności wspomnianego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron tej umowy. **Przepisy te stoją natomiast na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy zastąpił niedozwolony warunek, którego nieważność stwierdzono, sądownym oszacowaniem poziomu wynagrodzenia należnego za wspomniane usługi”.**

W wyroku TSUE z dnia 15 czerwca 2023 r. wydanego w sprawie C-520/21 (ECLI:EU:C:2023:478) Trybunał ostatecznie przesądził, że „W kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że nie może ona dalej obowiązywać po usunięciu z niej nieuczciwych warunków, **art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.** w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że:

– nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności, oraz

– **stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty**” (pkt 85 sentencji).

Nieaktualne pozostają zatem twierdzenia powoda, który – powołując się na wyrok wstępny Sądu Okręgowego w Gdańsku w sprawie sygn. akt XV C 137/22 – stwierdził, iż „ani prawo krajowe, ani prawo unijne czy orzecznictwo TSUE nie wprowadza zakazu dochodzenia świadczeń dalej idących niż zwrot kapitału”.

Powyższe orzeczenie Trybunał wydał odpowiadając na pytanie prejudycjalne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, który zapytał:

„Czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 [dyrektywy 93/13], a także zasady skuteczności, pewności prawa i proporcjonalności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank – kapitału kredytu, konsument – rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także ***jakichkolwiek innych świadczeń***, w tym należności (***w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia***) z tytułu tego, że:

1. spełniający świadczenie pieniężne został czasowo pozbawiony możliwości korzystania ze swoich pieniędzy, przez co utracił możliwość zainwestowania ich i osiągnięcia dzięki temu korzyści,
2. spełniający świadczenie pieniężne poniósł koszty obsługi umowy kredytu i przekazania pieniędzy drugiej stronie,
3. otrzymujący świadczenie pieniężne odniósł korzyść polegającą na tym, że mógł czasowo korzystać z cudzych pieniędzy, w tym mógł je zainwestować i dzięki temu uzyskać korzyści,
4. otrzymujący świadczenie pieniężne czasowo miał możliwość korzystania z cudzych pieniędzy nieodpłatnie, co byłoby niemożliwe w warunkach rynkowych,
5. wartość nabywcza pieniędzy spadła na skutek upływu czasu, co oznacza realną stratę dla spełniającego świadczenie pieniężne,
6. czasowe udostępnienie pieniędzy do korzystania może zostać potraktowane jako spełnienie usługi, za którą spełniający świadczenie pieniężne nie otrzymał wynagrodzenia”.

Skoro zatem na tak zadane pytanie, w którego treści pytający Sąd zawarł wszelkie możliwe poza zwrotem kapitału świadczenia, bez względu na ich nazwę i konstrukcję Trybunał odpowiedział negatywnie, to żądania Banku dot. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału oraz waloryzacji sądowej kwoty kapitału, sformułowane w niniejszej sprawie, muszą zostać ocenione jako niezasadne.

Jak wskazał **Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 lutego 2023 r. (I CSK 5968/22)**: „Strona nie może czerpać korzyści z sytuacji, którą sama ukształtowała jako efekt własnego bezprawnego działania. W wypadku uznania za nieważną umowy kredytu zawierającej nieuczciwe postanowienia przedsiębiorca nie może żądać kompensacji niekorzystnych skutków jego bezprawnego zachowania. Art. 7 ust. 1 w związku z motywem dwudziestym czwartym dyrektywy 93/13/EWG zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia stosownych i skutecznych środków zapobiegających dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. ***Niedopuszczalne w świetle powyższych unormowań prawa pochodnego byłoby takie ukształtowanie sytuacji prawnej konsumenta wskutek uznania umowy kredytu za nieważną z powodu zawartych w niej nieuczciwych postanowień umownych, które prowadziłyby do udaremnienia oczekiwanego skutku przepisów ochronnych w odniesieniu do konsumentów, realizującej w istocie tzw. efekt mrożący, a to wskutek istotnego pogorszenia sytuacji ekonomicznej konsumenta na skutek dokonanego przezeń wyboru wyjścia z sytuacji, w której stał się ofiarą nieuczciwej praktyki ze strony przedsiębiorcy.*** Byłoby to rozwiązanie niedopuszczalne, bowiem stanowiłoby dla konsumenta ponowną pułapkę, niwelując założony cel prawa konsumenckiego”.

Już na marginesie wypada dodać, że po wydaniu wyroku w niniejszej sprawie TSUE w wyroku z 11 grudnia 2023 r. (C-756/22) orzekł, że: „**Artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG** z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że: w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową za nieważną w całości ze względu na to, że umowa ta zawiera nieuczciwe warunki, bez których nie może ona dalej obowiązywać, **stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa państwa członkowskiego, zgodnie z którą instytucja ta ma prawo żądać od tego konsumenta zwrotu kwot innych niż kapitał wpłacony na poczet wykonania tej umowy** oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty”.

Analizując powyższe judykaty oraz obowiązujące przepisy prawa uznał Sąd, iż w polskim porządku prawnym brak jest tego rodzaju rozwiązań prawnych, które zezwalałyby na przyznanie przedsiębiorcy dalszych, poza zwrotem wypłaconego kapitału, świadczeń. Podstawy prawne wskazane przez powodowy Bank na uzasadnienie zgłaszanych żądań nie spełniają warunków wyznaczonych linią orzecniczą Trybunału.

W tym miejscu zauważyć należy, że ochrona konsumentów zagwarantowana dyrektywą 93/13 nie kończy się wraz z unieważnieniem umowy, albowiem w wypadku unieważnienia umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą ze względu na nieuczciwy charakter jednego z jej warunków do państw członkowskich należy uregulowanie, w drodze ich prawa krajowego, skutków tego unieważnienia, z poszanowaniem ochrony przyznanej konsumentowi przez tę dyrektywę, w szczególności poprzez zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (wyrok TSUE z dnia 16 marca 2023 r., w sprawie C - 6/22, ECLI:EU:C:2023:216, pkt 33).

Trzeba też pamiętać o przewidzianym w art. 358¹ § 4 k.c. istotnym ograniczeniu żądania waloryzacji sądowej. Waloryzacji nie mogą bowiem żądać ci przedsiębiorcy, wierzyciele lub dłużnicy, którzy prowadzą przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.), gdy świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powodowy Bank jako przedsiębiorca nie może zatem domagać się waloryzacji sądowej udzielonego przez siebie w ramach swej działalności kredytu.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 grudnia 2017 r.

(I ACa 447/17) „waloryzacji nie mogą żądać ci przedsiębiorcy, wierzyciele lub dłużnicy, którzy prowadzą przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, gdy świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powodowy bank jako przedsiębiorca nie może zatem domagać się waloryzacji sądowej udzielonego przez siebie w ramach swej działalności kredytu”.

Profesjonalny podmiot obrotu gospodarczego, jakim jest przedsiębiorca - Bank, zobligowany jest do należytej dbałości o własne interesy, natomiast klauzula waloryzacyjna przeznaczona jest dla podmiotu ekonomicznie słabszego. Fakt, że w umowie kredytowej przygotowanej przez Bank zostały przewidziane klauzule waloryzacyjne, które następnie okazały się nieuczciwe, nie nakłada zatem na Sąd obowiązku poszukiwania innych, zgodnych z prawem rozwiązań.

Z tych wszystkich przyczyn żądanie powodowego Banku dokonania waloryzacji roszczenia o zwrot świadczenia w postaci wypłaconych środków przesłankami z art. 358¹ § 3 k.c. jest zdaniem Sądu niedopuszczalne. Jak już też wspomniano upadek umowy i zawartych w niej klauzul waloryzacyjnych został spowodowany nieuczciwym działaniem przedsiębiorcy - powodowego Banku, który musi ponieść konsekwencje swego działania. Upadek umowy i zwrot nominalnie wypłaconych przez strony kwot przywraca pod względem prawnym i faktycznym sytuację konsumenta, w której znajdowałby się on w sytuacji braku tej umowy, a nadto, nie zagraża realizacji odstraszającego skutku zamierzonego w dyrektywie 93/13.

Reasumując, argumentacja powodowego Banku wskazująca na konieczność zastosowania przez Sąd innych mierników waloryzacyjnych – z uwagi na upadek klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie - i to na potrzebę uzyskania przez przedsiębiorcę korzyści których został pozbawiony na skutek upadku umów – nie zasługuje na

uwzględnienie. Prowadzenie na te fakty w związku z tym postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów, nie mogło zostać uwzględnione.

Z przedstawionych powyżej względów oddalone zostało powództwo główne w pozostałej części oraz powództwo ewentualne w całości, o czym orzeczono w **pkt II** wyroku, kierując się zasadą wykładni zgodnej wymagającej, by sądy krajowe czyniły wszystko, co leży w zakresie ich kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowego i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność dyrektywy 93/13 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami (wyrok TSUE z dnia 6 listopada 2018 r., w sprawie C#684/16, pkt 59, EU:C:2018:874 i przytoczone tam orzecznictwo).

Wniosek powoda o zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Krakowie sprawy sygn. akt I C 1818/21 nie mógł zostać uwzględniony, skoro żądania stron nieważnej umowy zgodnie z teorią dwóch kondykcji są od siebie niezależne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w **pkt III** wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda od pozwanych kwotę **23 831 zł**. Pozwani przegrali sprawę w 47,4%, zatem w tym zakresie obciążał ich obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową. Na koszty procesu w kwocie 73 167 zł złożyły: kwota 51 482 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie adwokata w wysokości 10 800 zł, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w osobie radcy prawnego w kwocie 10 800 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw po stronie powoda (34 zł) i pozwanych w kwotach (51 zł). Skoro pozwani przegrali proces w 47,4% obciążał ich obowiązek poniesienia kosztów w kwocie 47,4% z 73 167 zł, natomiast ponieśli koszty w kwocie 10 851 zł, a zatem koszty o 23 831 zł mniejsze, od tych które ich obciążały. Powód przegrał sprawę w 52,6% zatem obciążał go obowiązek pokrycia kosztów w kwocie 38 485 zł (52,6% z 73 167 zł), natomiast poniósł koszty w kwocie 62 316 zł, zatem kwotę **23 831 zł** (62 316 zł – 38 485 zł) winni mu zwrócić pozwani. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone zostało na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1964), natomiast wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1935).

W ocenie Sądu brak było podstaw do zasądzenia na rzecz pozwanych tytułem kosztów zastępstwa procesowego stawki w podwójnej wysokości, bowiem samo stwierdzenie o nakładzie pracy pełnomocnika jest niewystarczające dla zasądzenia kosztów w takiej wysokości. Sprawa niniejsza nie wyróżnia się na tle podobnych spraw niczym szczególnym i wymagającym podjęcia czynności charakteryzujących się większym niż standardowy nakładem pracy.

Wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 326¹ k.p.c. w zw. z art. z art. 224 § 3 k.p.c.

Sędzia Anna Chmielarz

Sekretariat, proszę:

1. Odnotować uzasadnienie (projekt uzasadnienia sporządzony przez asystenta sędziego – S. K.);
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć poprzez PI – zgodnie z wnioskiem:
 - a) pełn. powodowego banku
 - b) pełn. pozwanych
3. Kal. 2 tyg. przedłożyć z EPO lub z wpływem pism.

Kraków, 31 grudnia 2023 r. Sędzia Anna Chmielarz